

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

77. posiedzenia I. sesji IX. peryodu

z dnia 8. lutego 1910.

TREŚĆ.

- Spis petycji. Głosy pp. T. Starucha i Szweda na poparcie poszczególnych petycji.
- Wniosek p. Merunowicza i tow. w sprawie opłat gminnych w Jaryczowie nowym.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Horodyskiego i tow. w sprawie bezprawnego zawieszenia w urzędowaniu naczelnika gminy Antoniego Węgra w Hodyńkowcach, pow. Husiatyn.
- Interpelacya do Wydziału krajowego p. Horodyskiego i tow. w sprawie bezprawnego zawieszenia w urzędowaniu naczelnika gminy Antoniego Węgra w Hadyńkowcach, powiat Husiatyn.
- Wniosek nagły p. Kiweluka i tow. w sprawie ruszch szkół ludowych we Lwowie.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Lewickiego i tow. w sprawie gospodarki gminnej w Książdworze.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie zniszczenia drzew śliwkowych w kałuskim powiecie.
- Interpelacya do Wydziału kraj. p. Skwarki i tow. w przedmiocie krzywdzenia włościan przy dostawach przez Radę powiatową w Starym Samborze.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Korola i tow.
- w sprawie nieprawnego odebrania przez gminę Żółkiew połowę ogrodu od szkoły ludowej w Winnikach.
- Głosowanie nad wnioskiem komisji kolejowej w przedmiocie połączenia linii kolejowej Lwów-Podhajce z linią Stanisławów-Husiatyn w stacyi Buczacz. Odrzucenie wniosku p. Makucha a uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji: Wydziału Rady powiatowej w Skałacie w sprawie budowy linii kolejowej z Grzymałowa do Kałaharówki i połączenia dworca kolejowego w Grzymałowie z stacją w Chorostkowie. Głos p. Dumki. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdante komisji kolejowej o wniosku posła Juliana Brunickiego i tow. w sprawie przemiany przystanku osobowego Martynów na stację osobowo-towarową. Głosy pp. Knrowca z poprawką Winniczuka, T. Starucha, Lewickiego i J. Brunickiego z poprawką. Oznajmienie Marszałka że poprawkę p. J. Brunickiego uznaje za samoistny wniosek i nie podda go pod głosowanie. Głos p. sprawozdawcy. Odrzucenie poprawki p. Kurowca a uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w celu finansowego po-

parcia przez kraj projektowanej kolei lokalnej z Wieliczki na Mysłenice do Mszany dolnej. Głos p. Styły i uchwalenie wniosków komisji en bloc.

Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie udzielenia Towarzystwu akcyjnemu kolei żelaznej Chabówka-Zakopane pożyczki w kwocie 100.000 koron. Głosy pp. T. Starucha, Bednarskiego z rezolucjami, Federowicza z rezolucjami, Lea, Dąbskiego i sprawozdawcy Uchwalenie wniosków komisji en bloc i rezolucyj pp. Bednarskiego i Federowicza.

Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku postów Andrzeja Lubomirskiego, Starzyńskiego i towarzyszy o przerachowanie baremu taryfowego c. k. kolei państwowych przez kolej Lwów-Belzec i ulepszenia rozkładu jazdy na tej ostatniej. Głosy pp. Starzyńskiego z poprawką i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji en bloc i poprawki p. Starzyńskiego.

Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Szweda i tow. w sprawie podwyższenia

subwencji na drogę I kl. Juraszów-Rajcza-Ujszoły, w powiecie Żywieckim. Głos p. Szweda i uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Mysłenicach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 70.000 K. na pokrycie kosztów dokończenia budowy dróg. Głos p. T. Starucha i uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji miasta Krakowa w przedmiocie podwyższenia opłat gminnych od spirytusu, piwa i miodu. Głos. p. Dumki i uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji gminy król. stoł. miasta Lwowa w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej z 18. grudnia 1881 Dz. u. k. Nr. 48. ex 1883 o zniesieniu prawa propinacyjnego w mieście Lwowie. Głosy pp. Lewickiego, Ciuchcińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisji

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 40 przed południem)

Przewodniczący: J. E. **Marszałek** krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. p. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i c. k. Rada Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wassung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 131.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 75 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 76 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzania.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycji.

Sekretarz p. St. H. **Badeni** czyta spis petycji wniesionych po dzień 8. lutego 1910.

4397. L. s. 5966. Bursa polską im. A. Mickiewicza, Stryj, p. p. J. Brunickiego o subwencję — do Wydziału krajowego,

4398. L. s. 5967. Ana Ładniuk, wdowa po nauczycielu, Zagórze, p. p. Garpicha o pensję — do komisji szkolnej.

4399. L. s. 5968. Helena Jaślarówna, siemota po śp. Pawle Jaślarzu, nauczycielu w Przysielnicy p. p. Skrzyńskiego o zaopatrzenie — do komisji szkolnej.

4400. L. s. 5970. Kazimierz Wojdyłło, nauczyciel w Skołoszowie p. p. Jahla o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

4401. L. s. 5971. Julian Maleczos, nauczyciel w Nowosiółce skałackiej p. p. Madama o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

4402. L. s. 5972. Gmina Bystrowice ptp. o znie sienie zobowiązania na rzecz szkoły — do komisji szkolnej.

4403. L. s. 5973. Bronisława Fiderer, wdowa po egzekutorze podatkowym w Stanisławowie p. p. Bandrowskiego o zapomogę — do Wydziału krajowego.

4404. L. s. 5974. Miasto Belz p. p. Starzyńskiego o zaliczenie gminy do miast podlegających ustawie z dnia 13/3 1889. Dz. u. kr. Nr. 24 — do komisji administracyjnej.

4405. L. s. 5975. Dr. Julian Krański był lekarz miejscowy i okręgowy w Kutach p. p. Marsa o zapomogę — do Wydziału krajowego.

4406. L. s. 5976. Zwierzchność gminna Suchowole p. p. T. Starucha o przyjęcie kosztów leczenia Zofii Modły w szpitalu krajowym we Lwowie na fundusz krajowy — do Wydziału krajowego.

Marszałek. Do tej petycyi prosił o głos p. T. Staruch.

Udzielam mu głosu.

P. T. Staruch.

Hromada Suchowole powita horodyńskoho wnesła petycyju, szczyoby Wys. Sojm zwoływ uchwałyty pereniałje kosztiw liczenia nijakoji Zofji Modły prynależnoji do toho seła. Seło to jest nadzwyczajno bidne, nawit cerkwy ne maje, łysz stara cerkow stoit i wałyt sia, otże zapłatyty 950 K kosztiw liczenia w szpitalu krajowym u Lwowi za tuju Zofju Modłu bułoby dla toho seła duże welykim tiaharom.

Zofja Modła ne meszkaje w seli, łysz ożenyw sia z neju oden mieszkanec prynależnyj do toho seła.

Hromada widnosyła sia do wyzszoji instancji, ale to niczo ne pomohło, poneże piśła zakona žinka prynależyt tam, hde jeji muž. Proszn otże, szczyoby Wys. Sojm pryporuczyw Wydiłowy krajowemu, szczyoby win ti koszta pereniaw na kraj, bo jesłby tak bidna małeńka hromada mała zapłatyty ti koszta, to bułoby dla neji poprostu rujina.

Piđ zhladom formalnym proszu widosłaty tu petycyju do Wydiłu krajewoho.

Marszałek. To się już stało. Proszę od odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta):

4407. L. s. 5977. Gmina Ślemień i Gilowice p Żywiec p. p. Szweda o regulacyę potoka Łękawka zwanego w dorzeczu rzeki Sały położonego — do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Szwed.

Udzielam mu głosu.

P. Szwed.

Według przedłożenia rządowego z r. 1907 zabudowanie potoków górskich a względnie potoku Łękawki w dorzeczu Sały w powiecie żywieckim ma być uskutecznione tylko na przestrzeni 4 klm.

Gdy jednak ten potok jest większy niż inne potoki tego powiatu do zaudowania przeznaczone, dalej gdy podczas powodzi robi wielkie spustoszenia i szkody, zachodzi potrzeba, żeby potok ten zbudować i w dalszym ciągu na 16 klm. przez gminy Gilowice i Ślemień aż po kościół w Ślemieniu.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycyi do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. To się już stało. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta):

Wniosek p. Merunowicza i tow. w sprawie opłat gminnych w Jaryczowie nowym.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Horodyskiego i tow. w sprawie bezprawnego zawieszenia w urzędowaniu naczelnika gminy Antoniego Węgra w Hadyńkowcach, pow. Husiatyn.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Horodyskiego i tow. w sprawie bezprawnego zawieszenia w urzędowaniu naczelnika gminy Antoniego Węgra w Hadyńkowcach, pow. Husiatyn.

Sekretarz p. **Skwarko** (czyta):

Nahłyj wnesok p. Kyweluka i tow. w sprawi ruskych narodnych szkół u Lwowi.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Łewyckoho i tow. w sprawi kromadskoji hospodarky w Kniażdwori.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawi znyszczenia sływowyw derew w Kałuskim powiti.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Skwarka i tow. w sprawi krywdżenia selan pry dostawach czerez Radu powitowu w Starim Sambori.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Korola i tow. w sprawi neprawnoho widibrania czerez hromadu Żółkwa połowyny ohoroda wid narodnoji szkoły w Wynnykach.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczywniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń a interpelacye odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest głosowanie nad wniesieniem komisji kolejowej w przedmiocie połączenia linii ko-

lejowej Lwów-Podhajce z linią Stanisławów-Husiatyn w stacyi Buczacz.

Sprawozdawca p. Vivien.

Wniosek komisji opiewa:

(czyta)

„Wzywa się c. k. Rząd, aby gwarantowaną przez Państwo linię kolejową Lwów-Podhajce przedłużyć do Buczacza dla połączenia jej w możliwie najkrótszym czasie z koleją transwersalną Stanisławów-Husiatyn“.

W tej sprawie w miejsce tego wniosku komisji kolejowej jest wniosek p. Makucha, który opiewa:

(czyta)

„Wzywa się c. k. Rząd, aby gwarantowaną przez Państwo linię kolejową Lwów-Podhajce przedłużyć do Czortkowa-Wygnanki, celem połączenia jej ze wschodnio-galicyjskimi kolejami lokalnymi“.

Proszę Panów zająć miejsca. Są zatem dwa wnioski, wniosek p. Makucha i wniosek komisji. P. sprawozdawca ob staje przy wniosku komisji.

Poddam najprzód do głosowania wniosek p. Makucha.

Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Jest mniejszość, wniosek upadł.

Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Skalacie w sprawie budowy linii kolejowej z grzymałowa do Kałaharówki i połączenia dworca kolejowego w Grzymałowie z stacją w Chorostkowie.

Sprawozdawca p. Vivien ma głos. (aleg. 675.)

Sprawozdawca p. Vivien (zaczyna czytać sprawozdanie.)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sekretarz p. **Vivien** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wdrożył badania projektowanej linii kolejowej Grzymałów Kałaharówka i połączenia linii Borki wielkie - Grzymałów z stacją Chorostków pod względem komercyjnym i spodziewanej rentowności i aby zdał Sejmowi sprawę na następnej sesyi.

Powyższą uchwałą załatwioną zostaje petycja miasta Grzymałowa do L. 5176.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Dumka**, Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Dumka.

P. **Dumka**. Ta okolicyca Podila, czezez kotoruju pizszaby żeliznycia z Hrymałowa do Kałahoriwky, okolicyca nadhranyczna, maje duże krasnu i urodżajnu zemlu ale zadla braku dobroji komunikacji ne może tak prosperowaty, jakby powynna, ani takoho chisna rilnykam prynosyty jak w druhych krajach, hde lipszy majut komunikacji, lipszyj zbyty i hde lipsze możut nabuwaty nawiz sztucznyj itd. Ztoho powodu rilnyctwo tut ne może tak pidnosyty sia i rozwywaty jak w druhych krajach. W prawdi teper nastala u nas akcja bilsze twircza, bilsze zanymajucza sia tym, szczoby u nas byly dobri dorohy i szlachy żeliznyczy a tym samym, szczoby buw lipszyj zbut, lipsza produkcja i lipszyj chosen dla kraju.

Szczo do toji okolicy to wprawdi tam zistaw pered kilkoma litamy pobudowanij kawałok szlachu Birki - Hrymaliw, odnak toj szlach jest ślipy i ne maje żadnoji łucznosty i ne może takoho chisna prynosyty. W prawdi pidnis p. Skołyyszewskij, szczo schidna Hałyczyna ne zowsim prynosyt żeliznyczy takyj chosen jak zachidna. W danym sluczaju jest to dlatoho możliwe, bo ta okolicyca leży na samym kraju Hałyczyny i ne maje stycznosty z inszymi szlachamy żeliznycznymi, czy z jakimś bilszym mistoczkom jakimś oseredkom, hdeby byly bilszy jarmarky. Otże taka żeliznycia może łysz mało prynosyty.

Wnesenie petycji Wydiłu Rady powitowoji w Skalati szczo do toji budowli wprawdi może spryczynyty sia do pidnesenia intenywnoho na tim poły, może pidnesty dochid, bo tu bude spoituka z Chorostkowom, de budut łuczityt sia dwi linii, może buty lipsza wymina towariw, lipsze dla podorożujuczych bude

sobi widbuty dorohu. Bo pry mirom pryj chaw do Hrymałowa i na tim skinczyło sia, jesły odnak bude połączenie z druhoju żeliznycej, takim czynom wże dla osobowoho ruchu, całkom bude widpowidne. Szczo do dotykajuczoji Kałahariwki wprawdi to bude takōż jakyjś passus, lysz szczo do hrancyi ne budut tam luczyły sia z jakojuś druhoju siteju, ałe szczo tam je okołycia bilsze wydatna w zbiże i pry tim sut tam miscewosty zahranyczni, kotri mohut spryczynyty sia bilsze do ruchu. Je tam miscewosty taki, kotri prosperujut welykymy jarmarkamy jak Berdycziv, koły tym samym i na naszu storonu materyały taki, jaki nasz kraj potrzebuje, możut dostarczyty a prytim ruch kolejewyj może ożywyty.

Otże taka komunikacja, take pidnesenie koleji, może spryczynyty pidnesenie rilnyctwa, pidnesenie dobrobytu i pidnesenie promysłu i torhowli. Tu bude možna distaty borsze nawoziw sztucznych maszyn rilnych, tym samym może spryczynyty sia dla produktywnijszoji, pożytočnijszoji roboty na poły rilnyctwa. No, bo jak dosy pro tu hrymałiwsku koleju wyskazuje sia, je to tak zwanyj szlak ślipyj, ałe szczo tym samym ne maje takoho ruchu, czy to taky zależył wid maszyneryi, czy może jemu ne tak śpiszno sia dije, bo jak każut tamtejszi ludy, szczo ona tak pomadeńko jide, szczo dity czyplajut sia wagoniw i sidajut na stepeni. Proszu Paniw, jesły maje tak kolja jichaty, to lipsze sidaty na firu i to może fira szcze skorsze pojide.

(P. T. Staruch. Tak samo jide z Tar-nopola do Kopyczyneć).

I szcze jakiśmo czuły pry wczoraj-szij debati, jesły taki drantywi wozy, taki trisenie i nedohody, otże rozumije sia szczo taka kolej ne może buty intratna i ne może dochodu prynesty.

Jesłyby buło połączenie z Chhorost-kowom, może w samij riczy, ta kolej dawałaby lipszj ruch, lipszu nermo, szczo-by skorsze mohła jichaty.

Pry tim muszu szcze i se prymityty, szczo-by buło bilsze chisna z koleji, szczo-by ta służba kolejowa mohła jakoś pry-lycznijsze obchodyty sia, szczo do pasa-żeriw selen, bo i se daje przyczynu, szczo selany widtiahajut sia jichaty. Bo jesły takyj pan konduktor natiahne mundur i szapku, to win sam ne zuaje do jakoji kategorii win sia czysłył. Win tohdy lirsze obchodyty sia z chłopom, wże ne

skažu jak magnat, ałe i czasom takoho magnata perechodyt. Wzhordływo, brutal-no, i to proste naselenie duże terpyt i du-że obydu diznaje i bułob riczeju požadanoju, jesły u nas otworjat sia koleji, ro-stut szlaky jak hryby po doszczy i my starajemo sia pomahaty, kraj dokładaje szczo może, a prytim szczo-by i tu służbu možna pouczytyświtowoho ludzkoho obcho-dzenia z najbidnijszym, szczo-by ne tra-ktuwały ludej jak bydlata.

Poperaju wnesok komisiji, szczo-by toj szlak možna pobudowaty dla dobra i chisna naselenia.

Ja skinczyw.

Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada rozprawa zamknięta. Głsz ma p. spra-wozdawca.

Sprawozdawca p. **Vivien**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Kto przyjmuje wniosek komisiji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje.

Sprawozdanie komisiji kolejowej o wniosku posła Juliana Brunickiego i tow. w sprawie przemiany przystanku osobowego Martynów na stację osobowo - towarową. (**Aleg. 676**).

Sprawozdawca poseł **Vivien** ma głos.

Sprawozdawca p. **Vivien** (zaczyna czytać sprawozdanie.)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania spra-wozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozda-nia. Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada roz-prawa zamknięta. Przystępujemy do gło-sowania. Kto ten wniosek przyjmuje, ze chce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przy-jęty. Proszę o odczytanie wniosku ko-misiji.

Sprawozdawca p. **Vivien**.

(*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w przy-stanku osobowym Martynów wybudowa-ną została i odpowiednio urządzoną i utrzy-mywaną zamknięta poczekalnia dla podró-żnych i aby w przystanku tym zatrzy-mywały się wszystkie pociągi osobowe kursujące między Lwowem a Stanisła-wowem.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Kurowiec. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Kurowiec.

P. Kurowiec. Wysoka Pałato!

Ja poprawju perwisne wnesenie. p. Juliana bar. Brunickoho, jake wnis tut w Sojmi a ne predloženie komisiji, t. j. wnesenie szczyby w Martynowi buła otworena stacya osobowo-towarowa.

W Martynowi je takyj perestanok, szczo ne wsi osobowi potiahy tam sia zatrzymujut a ta stacyja je nadzwyczajna ważna dla tych kilkanajciat hromad powita kałuskoho, wyczysłenyh tut w sprawozdaniu, bo maje dozjzd do wyczysłenyh hromad najkorystnijszyj. Stacya ta jest od tych hromad o 8—10 klm. widdalena a natomist Bukaczowei widdaleni sut' o 12 klm. a Bursztyn wawit' o 19—20 klm. Dalsze, aby do Bukaczowec sia distaty, treba perejichaty poronom Dnister, szczo jest w czasi poweni i moroziw duže nebezpečne. Doroha do Bursztyna je nadzwyczajno utiažływa i ne dobra. Otže iz zhladiw ekonomicznych, je peremienie perestanku Martyniw na stacyju osobowu i towarowu dokończe potribne i ne wydžu žadnoji pereszkody, dla kotroji ta peremina ne mohłaby nastupyty. Dlatoho ja poruczaju wnesenie p. Brunickoho tak, jak je win w oryginali shołosy w.

(czyta):

„Wzywa się e. k. Rząd, by jak najprędzej przestanek osobowy Martynów, przeistoczył na stacyę osobową towarową.“

Winniczuk. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Winniczuk.

P. Winniczuk. Wysoka Pałato!

Ja popyraju wnesenie poważanoho peredbesidnyka, a to z toji przyczyny, szczo Martyniw je położenyj dokoła takych sił, kotri majut' wełychezni pasowyska i de sia duže bohato chudoby wykasuje.

Otže dla perewezenia toji chudoby na jarmarky, treba ne lysz potiahu osobowoho ale i towarowoho i dlatoho je peremina toho perestanku na stacyju towarowu i osobowu dokończe potribna.

P. T. Staruch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Staruch.

P. T. Staruch. Wysokyj Sojme!

Sprawu sia, pro kotru sia teper traktuje, dla mene duže dywno wyhladaje. W inszych krajach taki sprawy pewno ne prychoadiat' na porjadok dnewnyj Sojmu. Prećin zeliznycia powynna sia zastosuwały sama do potreb meszkanciw danoji okoicy, a ne szczyby meszkanći prosyły až w dorozu uchwały sojmowoji o pereminu perestanku, na stacyju.

Ja sia nawit' sumniwaju, czy prawytelstwo toj zazyw Sojmu uzhladnyt', tak mało uprawa zeliznyci nas respektuje.

Jak wže skazaw towarysz p. Kurowec, utworenie stacyji towarowoji na perestanku Martyniw i pobudowanie tam jakoś magazynu je konieczno potribne i dlatoho ja popyraju wnesenie p. Brunickoho a ne predloženie komisiji.

P. Lewicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokyj Sojme!

Koły zabyraju hołos w otsej sprawi na perszyj pohlad małoznacznij to robłuse z toji przyczyny, szczo widnosyny ekonomiczni toho mojeho okruha wyborezoho do seho mene sponukujut'.

Wže poważanyj towarysz p. dr. Kurowec pidnis potrebu, pereminy perestanku osobowoho Martyniw na stacyju osobowu i towarowu z ohladu na potreby powita kałuskoho.

Odnak dumaju, szczo w perszij miri wystupajut' tut do uzhladniena interesy powita rohатыńskoho, a se z toji przyczyny, szczo włastywa stacyja Bursztyn-Demianiw je położena w takim miscy, szczo ne może swomu przyznaczeniu widpowidaty.

Chotiaj sia stacyja nazywaje sia Bursztyn-Demianiw, odnak wona je widdalena biłsze jak mylu wid Bursztyna, tak szczo korystanie z neji je utiažływe tym biłsze, szczo dozjzd do Bursztyna je horystyj, neriwnyj a w zymi mųje ne do perebutia.

Natomist' stacyja Martyniw je blysze położena do Bursztyna jak stacyja Bursztyn-Demianiw i maje dozjzd dałeko lipszyj i lekszyj jak stacyja włastywa Bursztyn-Demianiw.

Z toji otže przyczyny, z uwahy na koniecznu potrebu takoji stacyji dla powita jak takoz z uwahy na blyzkij i le-

kyj dojazd do Bursztyna i zi zhladu na zahalni widnosyny komunikacyjni, popyraju predlozenie komisiji zeliznyczozi, w jakim wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, aby w perestanku osobowym Martyniw, wybudowano i widpowidno urjadzeno i uderzuwano zamknenu poczekalniu dla podoroznych i aby w tim perestanku zaderzuwaly sia wsi osobowi potiahy kursujuczj miż Lwowom a Stanislawowom.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. J. Brunicki. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. J. Bunicki.

P. J. Brunicki. Wysoki Sejmie!

Ponieważ widzę z naprowadzonych w sprawozdaniu komisji kolejowej momentów, według których z powodów technicznych jest bardzo trudno i prawie niemożliwym przystanek ten przemienić na stację osobową a w obec tego, że połączenie między całym powiatem sądowym wojniłowskim a stacją Bukaczowce względnie Bursztyn - Demianów znajduje się od gościńca rządowego począwszy w stanie zupełnego zaniedbania, przeto ośmielam się postawić wniosek dodatkowy, na wypadek, gdyby wnioski stawiane przez pp. posłów z klubu ukraińskiego upadły.

Wniosek ten brzmi następująco :

(czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w odpowiedni sposób spowodował rekonstrukcyę drogi gminnej z Martynowa starego przez Tenetniki do stacji kolei Bukaczowce prowadzącej i odsyła się ten wniosek do komisji drogowej.“

Marszałek Przepraszam bardzo szan. posła, ale tego wniosku przy tej sposobności nie mogę podać do głosowania. Jestto bowiem zupełnie odrębny, nie zostający w związku z przedmiotem zawartym w sprawozdaniu i wniosku komisji kolejowej. Mogę go więc tylko wziąć na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt).
gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Vivien. Wysoki Sejmie!

Zupełnie zrozumiałem jest tak dla mnie jak i dla komisji kolejowej, że mieszkający okolicy między Wojniłowem a

Bursztynem pragnęliby mieć w korzystniejszym miejscu stację kolejową do ładowania swoich produktów.

Ze względów technicznych jednak, które zostały wykazane w sprawozdaniu komisji a które polegają na przepisach o zakładaniu stacji kolejowych, byłoby to żądaniem, któreby nie dało się urzeczywistnić.

Wymagałoby to zbyt znacznych kosztów, któreby nie stały w stosunku do korzyści, jakieby stąd wyniknąć mogły dla ludności.

Nad tem zastanowiwszy się komisja kolejowa, uważała za wskazane, ażeby poprzestać tylko na jednym żądaniu, zupełnie słusznem i usprawiedliwionem potrzebami lokalnemi, żeby na stacji Martynów, gdzie dotychczas nie ma żadnej poczekalni i gdzie podróżni muszą pod gołym niebem czekać na pociąg, ażeby została zbudowana poczekalnia dla podróżnych.

Z tego powodu uważam za wskazane, to co możliwe przyjąć a co niemożliwe od tego odstąpić ponieważ byłoby to tylko pium desiderium, któreby się nie dało urzeczywistnić.

Nad tem kończę i proszę o przyjęcie wniosku komisji.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Są dwa wnioski: wniosek komisji który opiewa:

(czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby w przystanku osobowym Martynów, wybudowaną została i odpowiednio urządzoną i utrzymywaną zamknięta poczekalnia dla podróżnych i aby w przystanku tym zatrzymywały się wszystkie pociągi osobowe kursujące między Lwowem a Stanisławowem“.

Drugi wniosek p. Kurowca, który podjął pierwotny wniosek p. Lewickiego. Podam najpierw do głosowania wniosek p. Kurowca, który opiewa:

(czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, by jak najprędzej przystanek osobowy Martynów przeistoczył na stację osobowo towarową“.

Kto przyjmuje wniosek p. Kurowca zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w celu finansowego poparcia przez kraj projektowanej kolei lokalnej z Wieliczki na Myślenice do Mszana dolnej. (Al. 677.)

Sprawozdawca p. Skołyszewski ma głos.

(*Głosy.* Sprawozdawcy nie ma na sali.)

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy ma głos p. Czech jako sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Czech** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Czech** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcji pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w sumie nie wyższej, niż koron 2,263.800 słowami dwóch milionów dwieście sześćdziesiąt trzy tysiące ośmset koron, przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego a to pod warunkami:

1. że wpłata na akcje pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszcza gotówką wpłatę na akcje zakładowe a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

2. że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia docho-

dów kolei ułożone będą w porozumieniu i przy współdziałaniu Wydziału krajowego;

3. że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna i

4. że budowa tej kolei, jako też dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

II Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna umowy spółkowej w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminu wpłaty tego udziału.

III. O ileby według uznania Wydziału krajowego zachodziła potrzeba za miast wpłaty przez ciała autonomiczne na akcje zakładowe, przyjąć ich gwarancję oprocentowania i umorzenia pewnej części kapitału akcyjnego zakładowego, upoważnia Sejm Wydział krajowy do objęcia zrealizowania tej gwarancji i pokrycia tem spowodowanego wydatku z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszy uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki. Dla zabezpieczenia funduszu krajowego od wszelkich strat z tego powodu zawrze wprzód Wydział krajowy stosowne umowy z gwarantującymi ciałami autonomicznymi.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Styła**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Styła.

P. **Styła** Wysoki sejmie!

Pragnąłbym, ażeby sprawa kolei Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna, raz już była ukończona. Załatwienie tej sprawy nie wymaga chyba tak dużo zachodów, a pomimo tego sprawa ta niczego doczekać się nie może.

Więc jaby m prosił, aby Wysoka Izba była łaskawa zatwierdzić tę kolej i raz już trasę tę ukończyć.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Czecz.** Wnoszę na przyjęcie wniosków komisji en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia wniosków komisji en bloc. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje wnioski komisji en bloc, zechce rękę podnieść. (*Po obliczeniu. Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie udzielenia Towarzystwu akcyjnemu kolei żelaznej Chabówka-Zakopane pożyczki w kwocie 100.000 koron. (*Al. 678*).

Sprawozdawca p. Czecz ma głos.

Sprawozdawca p. **Czecz** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Czecz** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia z zapasów krajowego funduszu kolejowego Towarzystwu akcyjnemu „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“ pożyczki gotówkowej po 4% oprocentowanej, spłacalnej w półrocznych ratach do końca r. 1968 w sumie 100.000 koron, słowami: sto tysięcy koron pod warunkami, jakie ułoży Wydział krajowy, a w szczególności z uwzględnieniem następujących postanowień:

1. fundusze uzyskane z tej pożyczki użyte będą na inwestycje, urządzenia i cele, jakie uzna Wydział krajowy za wskazane i potrzebne, i pod bezpośrednią ingerencją Wydziału krajowego.

2. Towarzystwo kolejowe zezna

skrypt dłużny według wzoru, jaki udzieli Wydział krajowy, aktem notaryalnym z prawem egzekucji z § 3 ustawy z 25. lipca 1871 Dz. u. p. Nr. 75.

3. Na pokrycie rat oprocentowania i umorzenia tej pożyczki gotówkowej w kwocie 100.000 K i ewentualnych zaległości z tego tytułu będzie służyć po myśli § 49 ustęp do I. punkt 2 statutu Towarzystwa akcyjnego „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“ dochód pozostający do dyspozycji po pokryciu dwóch trzecich kosztów zarządu Towarzystwa akcyjnego i równomiernie z ratami oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa za ciągniętej po myśli § 8 statutu tego Towarzystwa w sumie 2,260.000 koron.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta? Czy żąda kto głosu?

P. T. **Staruch.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch.** Wysokij Sojme!

Sprawa ta dla nas ruskich zastupnykiw wyhladaje tak, szczo ta pożyczka dla Towarzystwa akcyjnoho kolejowoho Chabiwka-Zakopane ne je konieczno tak ważna, szczo aby aż kraj musiw tutky prijnyaty na sebe tak wełykij tiahar. Koły komisija kolejowa prychodyt tut z tym projektom, szczo Wydił krajewyj prychylaje sia do udiłenia tomu Towarystwu 100.000 kor. pożyczki z fondu kolejowoho to otżeż z fondu, z kotroho majut sia buduwaty żeliznyci lokalni. Jesły dajemo tych 100.000 kor. na tuju żeliznyciu, to dajemo dla akcyjonariw. Tut w sprawozdaniu każe Wydił krajewyj, szczo ta żeliznycia duże dobre sia rentuje, otżeż pytaju sia na szczo tym akcyjonaram pożyczki i to z fondu kolejowoho? precinż to prywatni ludy, prywatne Towarystwo. Precinż jesły sia im żeliznycia ta dobre rentuje, to możut pożyczily hde ud, a ne z fondu krajewoho.

Ja baczu, szczo z toho dla nas szkoda nastupyt. Bo jak tam wwałymo 100.000 kor, na 4% aż do r. 1968, to w toj sposib ne budemo mohły buduwaty, poprawyty inszych żeliznyć lokalnych, kotri konieczno sut potribni do pidnesenia dobrobytu materyalnoho w inszych czastiack kraju. Dalsze wydymo, szczo ta pożyczka ne je konieczno potribna, szczo to towarystwo mohło z toju pozyczkoju zwernuty sia do jakohnebud Banku abo zakładu kredytowoho, a jesły maje zapewnienie, szczo ta żeliznycia tak dobre sia rentuje, to precinż każda insza instytucija

udilyt im pozyczki. Czomu, jak raz maje kraj dawaty pozyczku? Akcyjonary pobudowały sobi żeliznyciu a ty kraju dawaj hroszi, a ty chłope płaty swij krowawyj hrisz, szczo by panowe mohły jizdyty na swoju pryjemnist i na kupeli Znaju szczo tam bude mało chłopi w jizdyte, to je żeliznycia łysz dla pojizdky wełykich Paniw, kotri tam duże harni hory jizdiat ohladaty i pryjemnosty i kupeli używaty. Jesły tiji akcyjonary baczut, szczo im złe ide, to nechaj sobi inszi sredstwa dla popertia tych spraw znajdut, a ne zwertajut sia do kasy naszoho kraju i to jak raz do fondu żeliznyczoho, kotryj potribnyj je na inszi cily.

Z toj pryczyny zajawljaju, szczo my tomu projektowy protywni i protyw wneskom komisiji hołosuwaty budemo.

Marszałek. Głos ma p. Bednarski.

P. Bednarski. Wysoki Sejmie!

Z żywem zadowoleniem powitać muszę przedłożenie tak Wydziału krajowego jak i obecnie komisji kolejowej, dotyczące inwestycyi na kolej Chabówka-Zakopane, gdyż uważam je w całości za potrzebne, a niektóre z nich wprost za konieczne i o zaprowadzenie których czynniki interesowane już od szeregu lat czyniły starania.

Między inwestycjami w sprawozdaniu nam przedłożonem wyliczonemi nie widzę jednak niektórych, któreby koniecznie wprowadzić należało.

Mam tu przede wszystkim między innymi na myśli poczekalnie na dworcu kolejowym w Nowym Targu.

Poczekalnia III. klasy i tak w założeniu szczupła, jest do połowy zajęta urządzeniem bufetowem.

Poczekalnia klasy II. jest to pokoił o jednym oknie 5 m. długi i tyleż szeroki, a zatem wymiarami odpowiada przeciętnemu pokojowi hotelowemu.

Drzwi ma tak urządzone, że gdy się jednemi wchodzi to drugie prawie automatycznie się otwierają, wskutek czego publiczność narażona jest na przeciągi, panujące tak w sali, jak i w sieni.

Wskutek braku miejsca w poczekalniach publiczność oczekuje przebycia po ciągów przeważnie pod gołem niebem.

A przecież dworzec w Nowym Targu jest ważnym punktem węzłowym,

z którego wychodzą pociągi w trzech kierunkach i na którym ruch panuje ogromny osobowy, zwłaszcza w lecie, gdyż stacya w Nowym Targu jest stacyą końcową nie tylko dla Nowego Targu, ale i dla całej rozległej okolicy pozbawionej dotąd kolei, jak dla Spiża węgierskiego, Krościenka i Szczawnicy.

Nadto dodać muszę, że oświetlenie tej stacyi, jakoteż i drogi dojazdowej pozostawiają bardzo dużo do życzenia i że należałoby oświetlić ją elektrycznie, co nie napotka na trudności wobec istnienia na miejscu elektrowni miejskiej.

Powyżej opisanym stosunkom należałoby, jak najrychlej zaradzić przez poczynienie odpowiedniej przebudowy stacyi i w tym kierunku pozwalam sobie wniesić następującą rezolucyę:

(czyta):

„1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przez swe organa zbadał braki urządzeń stacyjnych na dworcu kolejowym w Nowym Targu i poczynił odpowiednie adaptacje“.

Nadto, celem uniknięcia w przyszłości nieszczęśliwych wypadków jakie się już niestety wydarzyły, należy przynajmniej w najniebezpieczniejszych miejscach przejazdowych, a to w Rokicinach, w Nowym Targu i Poroninie utworzyć zapory, których ani założenie, ani obsługa nie pociągnie znaczniejszych kosztów, gdyż mogą być z przyległych stacyj zamykane, względnie otwierane.

Tu należy wyrazić także żal, że inwestycje te przychodzą dopiero teraz, a nie były już dawno, mianowicie przy budowie kolei lub zaraz po zaprowadzeniu na niej ruchu wykonane.

Mam tu na muśli n. p. wagę pomostową na stacyi w Zakopanem której potrzebę można było przewidzieć, a w braku, której to wagi przez cały szereg lat interesenci musieli wozy posyłać aż do Nowego Targu, celem odważenia ich wartości.

Tak samo ma się rzecz z uregulowaniem odpływu wód z rowów przytorowych, które gdyby było wykonane wcześniej, nie byłoby pociągnęło takich kosztów, jakie kolej musiała wypłacić stronom za zniszczenie pól i łąk, tytułem odszkodowania właścicielom gruntów, którzy się o to uregulowanie długo — a bezskutecznie upominali, a na co i ja zwracałem uwagę w interpelacyi jeszcze w r.

1907 — kolej zaś reagowała na to dopiero w ten czas, gdy interesenci wystąpili ze skargą sądową.

W ogólności zaznaczyć muszę, że kolej ta była budowaną szablonowo, bez należytego nadzoru tachimetrycznego, bez uwzględnienia potrzeb miejscowych, wskutek czego, po wprowadzeniu na niej ruchu, musiano uzupełniać braki, przerabiać stacje, tworzyć nowe przystanki, usuwać niepotrzebne magazyny i t. d.

Dodatkowe te roboty i przeróbki pochłoneły i pochłaniają znaczne sumy, których z korzyścią użyć można na polepszenie ruchu, ewentualnie na obniżenie taryf, które są tak wysokie, że jeszcze dziś sprowadzenie towarów ze stacji kolei państwowej w Chabówce furmankami wypada taniej, niż koleją a to mimo wysokich opłat mytniczych, oraz wielkich wzniesień na drogach.

Największą bolączką jednak tej kolei — to rozkład jazdy i ruch pociągów, co jest powodem ciągłych skarg, zresztą słusznych, podnoszonych tak ze strony ludności miejscowej, jak letników, względnie turystów.

Pociągów w ogóle jest za mało, ruch na nich powolny, tak n. p., na przebycie 160 klm. t. j. z Krakowa do Zakopanego, potrzeba stracić blisko 7 godzin jazdy.

Nadto brak jest połączeń bezpośrednich z Nowym Sączem i Lwowem.

Między Krakowem a Zakopanem kursuje zazwyczaj tylko jeden wóz z kursami przedziałami II. klasy i 1½ przedziałem klasy I. Pasażerowie jadący klasą III., a takich jest najwięcej, muszą się w Chabówce przesiadać.

Podczas gdy w sezonie letnim rozkład i ruch pociągów jest jeszcze znośny, to poza sezonem głównym jest wprost niżej krytyki.

Daje się n. p. dotkliwie odczuwać brak jeszcze jednego pociągu, któryby wychodząc z Krakowa pod południe przychodził wieczorem do Zakopanego. O zaprowadzenie takiego pociągu dawno już czyniono starania, ale czynniki miarodajne nie odpowiadają nawet wcale na wnoszone prośby i przedstawienia względnie dają odmowną odpowiedź.

Na dobitkę złego zniósł ministerstwo z dnia 1. stycznia b. r. bilety powrotne, zaprowadzone w lipcu r. 1906, między Krakowem a Zakopanem, a to

mimo, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to drobne ułatwienie przyczyniło się do wzmożenia frekwencji na tej kolei i do rozbudzenia ruchu turystycznego.

Kolej Chabówka-Zakopane jest jedyną w kraju koleją o charakterze wybitnie turystycznym, spodziewać się tedy należało, że ten jej charakter zaważy na szali, i że kolej cieszyć się będzie należytą opieką władz krajowych i państwowych.

Tymczasem robi się wszystko, ażeby ten ruch turystyczny, który tak świetnie i tak samorzutnie zaczął się rozwijać — w zarodku zniszczyć.

Jakże odmiennie traktuje się podobne koleje w Tyrolu i wogóle w krajach alpejskich!

Niedomagania te wymagają koniecznie sanacji i nam też niepełną nadzieję, że Wydział krajowy dołoży wszelkich starań, ażeby złemu zaradzić. Gdyby zaś względy finansowe stały temu na przeszkodzie, należy dążyć do upaństwowienia tej kolei.

I w tym kierunku pozwalam sobie postawić dalszą rezolucję.

czyta):

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał przyczyny niedomagania ruchu i rozkładu pociągów na kolei Chabówka-Zakopane, starał się je usunąć jak najrychlej oraz poczynił odpowiednie kroki celem upaństwowienia tej kolei.

Marszałek. Z kolei zapisany p. Federowicz ma głos.

P. Federowicz. Wysoka Izbo!

Sprawa, którą mam zamiar poruszyć była przedmiotem krytycznych uwag całej niemal prasy polskiej, a okoliczności podniesione wówczas, które tkwią niewątpliwie w żywej pamięci Panów, uwalniają mnie od obowiązku obszernego motywowania sprawy.

Idzie o bilety powrotne z Krakowa do Zakopanego. Bilety te zaprowadzono w lipcu r. 1906. a że przyczyniły się one wiele do ożywienia tej naszej perły stacyj klimatycznych, Zakopanego, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Ku wielkiemu jednak żalowi wszystkich, uchylono z dniem 1 stycznia b. r. wszelkie ulgi z tego tytułu i wprowadzono te podwyższone taryfy, które na wszystkich innych szlakach galicyjskich obowiązują.

Powodem uchylecia tych ulg miały być podobno nadużycia na tym szlaku praktykowane, mianowicie nadużywano jakoby biletów w ten sposób, że z Zakopanego powracały za tymi biletami inne osoby, aniżeli te, które je przy kasie w Krakowie nabyły.

Zaznaczyć jednak muszę i stwierdzić, że kasacya tych kiletów i wprowadzenie potwyższonych taryf nastąpiło tylko u nas, podczas gdy w innych prowincyach tych ulg nie cofnięto, ani w Austrii górnej, ani w Austrii dolnej, ani w Tyrolu, Krainie, Karyutyi, Styryi i t.d. Tam wszędzie bilety powrotne istnieją — i niewiem dla czego tylko Zakopane właśnie ma być po macoszemu traktowane.

Dlatego należy dolożyć wszelkich starań, ażeby ulgi, które Ministerstwo na tym szlaku przyznało, napowrót przywrócone zostały, a gdyby to się nie udało, należy dolożyć starań, ażeby ulgi te były przyznane przynajmniej dla członków Związku turystycznego za okazaniem legitymacyi z fotografią, a ewentualnie wycieczkom, za potwierdzeniem liczby osób, w celu podróży i terminu trwania wycieczki przez kraj. Związek turystyczny.

W tej intencji stawiam następującą rezolucyę

(czyta):

1) Wzywa się c. k. Rząd o przywrócenie wydawania kart powrotnych z Krakowa do Zakopanego, z 50% względnie 30% zniżką, ewentualnie na imię i nazwisko podróżującego opiewających.

2) Wzywa się c. k. Rząd o przyznanie powyższych ulg członkom Kraj. Związku turystycznego oraz towarzystwa Tatrzańskiego, na podstawie legitymacyi Związku, opatrzonej fotografią, zaś wycieczkom zbiorowym za okazaniem urzędowego poświadczenia Krajowego Związku turystycznego lub Towarzystwa tatrzańskiego, stwierdzającego ilość osób ich nazwiska, cel wycieczki i czas jej trwania.

Te rezolucyę do przyjęcia Wysokiej Izbie polecam.

Marszałek. Głos ma p. Leo.

P. Leo. Wysoka Izbo!

Sądzę, że nie potrzeba nawet popierać dłuższem przemówieniem żądania tak słusznego jakim jest przywrócenie ulg dla turystyki w Tatrach.

Bez ulg bowiem dla osób robiących kilkodziwne wycieczki do Tatr ożywienie ruchu turystycznego jest rzeczą niemożliwą.

Żeby. świadczyło o administracyi krajowej, gdyby nie znalazła środka za pomocą którego nie możnaby nadużyć usunąć, chodzi tylko o to, aby nad tem popracować, aby zastanowić się nad tem jakie należy wprowadzić środki i sposoby kontroli, które w innych krajach od dawna istnieją.

Te propozycyę, które wyszły z towarzystwa tatrzańskiego i związku turystycznego, aby zaprowadzić legitymacyę z fotografią idą bardzo daleko pod względem kontroli a każdy konduktor ma możliwość przekonania się, czy odnośna osoba ma prawo korzystania ze zniżki. Sądzę, że ta kontrola jest zbyt daleko idąca i zbyt uciążliwa, ale chcąc wprowadzić na razie przynajmniej pewien porządek i usunąć te nadużycia, na które się skarży zarząd kolejowy z mego stanowiska godzę się na te daleko idące środki ostrożności i na kontrolę a zwracam się z gorącą prośbą do Wydziału krajowego a w szczególności do szefa departamentu aby ze względu na Tatry i ze względu na turystykę polską Wydział krajowy zechciał te podania związku turystycznego i towarzystwa tatrzańskiego od siebie poprzeć i przychylnie załatwić.

Marszałek. Głos ma Członek Wydziału krajowego p. Dąbski.

Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski.** Wysoki Sejmie!

Najpierw co do stanowiska zajętego przez p. Starucha muszę wyraźnie zaznaczyć, że towarzystwo akcyjne kolei Chabówka-Zakopane jest tak samo koleją lokalną krajową jak wszystkie inne które kraj subwencyonuje czy też przez przyjęcie gwarancyi kapitału pierwszeństwa, czy też przez udział w kapitale akcyjnym.

I gdy zajdzie konieczna potrzeba inwestycyi, takie towarzystwa akcyjne nigdzie indziej nie mogą znaleźć pomocy jak tylko w funduszu krajowym i to we wyższej gwarancyi krajowej, bo kapitał obcy takiemu towarzystwu nie może być otwarty choćby z tej prostej przyczyny, że dochód z takiej kolei jest minimalny. Jeżeli p. Staruch mówił o rentowności tej kolei to rozumieć to należy w ten sposób, że w stosunku do dochodów in-

nych holei lokalnych kolej Chabówka-Zakopane pokrywa oprocentowanie kapitału zagwarantowanego przez kraj, daje oprocentowanie dla kapitału akcyjnego, które mają w tej kolei czynniki miejscowe, a mianowicie, powiat gmina, i klimatyka zakopiańska.

Inna forma pomocy jest tu zatem niemożliwa.

Pomoc jest wskazaną i dlatego Wydział krajowy z takim wnioskiem przyszedł i komisya kolejowa ten wniosek przyjmuje.

Bardzo daleko idące życzenia dalszych zmian i poprawy, choć mi są bardzo mile, muszą niestety ze względu na trudności finansowe odpaść.

Nie sprzeciwiam się i nie umiem odpowiedzieć w tej chwili co do kwestyi adaptacyi na dworcu w Nowym Targu, jak sobie tego życzy p. Bednarski, o ile jednak te życzenia leżą w granicach możliwych Wydział krajowy będzie się starał tym brakiem zaradzić.

Pójść poza tę granicę możliwości ze względu na stosunki finansowe gminy zakopiańskiej i klimatyki zakopiańskiej nie można, gdyż Wydział krajowy mający czuwać nad czynnikami administracyi miejscowej nie mógłby na te czynniki zbyt ciężarów nakładać.

Ten moment jest także decydującym i w drugiej kwestyi, a mianowicie z tego samego powodu Wydział krajowy nie może przystąpić do zreformowania niektórych pociągów na tej linii

Rzecz ta nie wymaga badania, jak sobie tego p. Bednarski życzy, bo Wydział krajowy o tym problemie wie już dawno i nie jest tak, jak sądzi p. Bednarski, że Wydział krajowy mimo petycyi i mimo artykułów dziennikarskich tą sprawą się nie zajął.

Przeciwnie Wydział krajowy tę sprawę badał, zna ją dokładnie i może p. Bednarskiemu służyć wiadomością, że prowadzenie tego pociągu przez cały rok, jak sobie tego życzy p. Bednarski tj. przez 8½ miesięcy więcej aniżeli obecnie kosztowało kolej a raczej powiedzmy otwarcie kwotą 33.000 K. Ograniczenie na sezon zimowy tj. od 15 grudnia do 15 marca wymagałoby kosztów 14.000 K. a wprowadzenie pociągu w czasie zimowym od 15 grudnia do 15 marca raz na tydzień np. w sobotę lub w niedzielę czy

też w poniedziałek dla celów turystyki kosztowałoby 4000 K.

Ta ostatnia alternatywa leży w granicach możliwości i Wydział krajowy weźmie ją pod rozwagę.

Innych życzeń Wydział krajowy spełnić nie może i przyrzeczeń dawać nie zamierza.

A wreszcie co do kwestyi kart powrotnych.

Stanowisko Wydziału krajowego w całej tej sprawie było dotąd takie, że jak daleko szedł w tych ulgach zarząd kolei państwowych, tak daleko szliśmy i my z koleją lokalną, bez względu na to, że kolej lokalna finansowo słabsza, mogłaby mieć uzasadnioną rację pewnego ograniczenia tych ulg.

I w czasie kiedy zarząd skarbowy przyszedł z 50%-wą zniżką dla biletów powrotnych nie mieliśmy podstawy temu się sprzeciwić, ale jasnym było dla mnie, że w tym wymiarze zniżka jest rzeczą nieracjonalną i że musi dać powód do rozmaitego rodzaju nieprawidłowości i nadużyć.

O ile wiem jest emocya w kierunku przywrócenia tych zniżek ale nie w granicach 50% bo to rzeczywiście jest zniżką za daleko idącą, tylko 30% i jeżeli kontrola będzie umożliwiona, przeciwko tego rodzaju zniżce ze strony zarządu kolei lokalnej opozyi nie będzie.

Zdaje mi się, że całe postępowanie dotychczasowe władzy autonomicznej kraju w stosunku do interesów Zakopanego, jest wbrew temu co się bardzo często i słyszy i pisze i temu co i dzisiaj znalazło wyraz w przemówieniu p. Bednarskiego wyjątkowo jak na stosunki niezamożności finansowej kraju życzliwym, że to co się w Zakopanem zrobiło dla tego rozwoju, i co umożliwiło rozwój Zakopanego w kierunku czyto połączenia kolejowego czy podniesienia stosunków komunikacyjnych drogowych, jest w przeważnej, lwiej części zasługą i wynikiem trudów i kosztów Wydziału krajowego i tego Sejmu i nie jest uzasadnionem stanowisko które z stamtąd bardzo często podnosi się, żeby w stosunku do innych części kraju ten zakątek i jego interesy były gorzej, a nawet tylko równomierne jak inne traktowane.

I to zdawało mi się moim obowiązkiem z tego miejsca stanowczo odeprzeć i pod tym względem dać wyraz praw

dzie, że inwestycje i starania i wkłady które włożył kraj w Zakopane nie tylko nie są małe, ale są najwyższym wyrazem tego, na co przy swoich siłach finansowych słabych kraj mógł się zdobyć.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Czecz.**

Po wyjaśnieniach tak gruntownych które udzielił członek Wydziału krajowego p. Dąbski nie wiele mam do dodania.

P. Staruch nie kwestyonuje potrzeby inwestycji pewnych kwot mianowicie kwoty 100.000 koron tylko zaznacza, że wypada, żeby z kąd inąd ta pożyczka była wzięta, a nie z funduszu kolejowego krajowego.

P. Dąbski pod tym względem sprawę zupełnie jasno postawił że kolej ta gwarantowana przez kraj. z innych źródeł nie może tnkiej pożyczki osiągnąć, a po drugie gdyby to było nawet możliwe toby warunki były utrudniające a ponieważ chodziło o gwarancję kraju w tym wypadku więc szukano tańszego źródła które jest i które może ten fundusz udzielić!

Co się tyczy w ogóle tych inwestycji to wypada zaznaczyć, że to są kwoty które bądź co bądź już w swoim czasie musiały być wstawione do funduszu wydatków tej kolei a teraz są tylko uzupełnieniem.

Co się tyczy rezolucji pp. Bednarskiego i Federowicza, to zdaje mi się nie tangują one zupełnie postawionych wniosków i w głównej części zajmują sprawy takie, które w ogóle można popierać.

Wnoszę przyjęcie wniosków komisji en bloc

Skonczyłem.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia wniosków komisji en bloc Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (*Większość*) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje wnioski komisji en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następnie są rezolucje p. Bednarskiego, które brzmią następująco:

(*czyta*):

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przez swe organa zbadał braki urządzeń stacyjnych na dworcu kolejowym w Nowym Targu i poczynił odpowiednie adaptacje.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał przyczyny niedomagania ruchu i rozkładu pociągów na kolei Czerwona-Zakopane, starał się je usunąć jak najrychlej oraz poczynił odpowiednie kroki celem upaństwowienia tej kolei.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tych rezolucji en bloc, czy żąda kto głosu. (*Nikt*).

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Spraw. p. **Czecz.** Wnoszę przyjęcie tych rezolucji en bloc.

Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te rezolucje en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następują rezolucje p. Federowicza, które brzmią następująco:

(*Czyta*):

1) Wzywa się ek. Rząd o przywrócenie wydawania kart powrotnych z Krakowa do Zakopanego, z 50% względnie 30% zniżką, ewentualnie na imię i nazwisko podróżującego opiewających.

2) Wzywa się ek. Rząd o przyznanie powyższych ulg członkom kraj. Związku turystycznego oraz Towarzystwa Tatrzańskiego na podstawie legitymacji Związku, opatrzonej fotografią, zaś wycieczkom zbiorowym za okazaniem urzędowego poświadczenia krajowego Związku turystycznego lub Towarzystwa Tatrzańskiego, stwierdzającego ilość osób, ich nazwiska, cel wycieczki i czas jej trwania.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta,

Głos ma p. sprawozdawca.

Spraw. p. **Czecz.** Wnoszę przyjęcie tych rezolucji en bloc,

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tych rezolucji en bloc. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda przy-

stępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te rezolucje en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje.

Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku posłów Andrzeja Lubomirskiego, Starzyńskiego i towarzyszy o przerachowanie baremu taryfowego c. k. kolei państwowych przez kolej Lwów-Belzec i ulepszenia rozkładu jazdy na tej ostatniej (*Aleg 679*).

Sprawozdawca p. Battaglia ma głos, Spraw. p. Battaglia (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urhański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czysania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Spraw. p. Battaglia

(czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się ck. Rząd:

1. aby na liniach Lwów-Belzec i Jarosław-Sokal ulepszył ruch pociągów osobowych zarówno co do pełnego wyzyskania chyżości, jak i co do stworzenia dobrych bezpośrednich połączeń ze Lwowem,

2. aby przez kolej Lwów - Belzec przerabował całkowicie osobowy i towarowy barem taryfowy c. k. kolei państwowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Staszyński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Starzyński.

P. Starzyński. Wysoki Sejmie!

Wczoraj właśnie uchwaliła Wysoka Izba wezwanie do Rządu domagające się, ażeby prócz innych kolei także tę linię Lwów-Belzec połączyć jak najprędzej z liniami na obszarze Królestwa Polskiego.

Wiadomem jest, że niejednokrotnie Rząd austriacki czynił w tym kierunku starania, które jednak zawsze rozbiły się o trudności polityczne i dotyczący koncesyonarysze wskutek upływu czasu

tracili zwykle udzieloną im koncesję. Właśnie 25 lat upływa od chwili kiedy miałem sposobność wówczas jako młody poseł do Rady państwa, po raz pierwszy o to się upominać i kiedy mi autorytatywnie odpowiedziano, że główną rolę w tej mierze gra polityka. Że powiedziano prawdę, na to niestety jest dowodem cały miniony 25 letni okres czasu.

Obecnie jednak czytaliśmy w dziennikach, że petersburska Rada miejska otrzymała znowu koncesję na budowę linii do Tomaszowa, jeżeli więc nasz austriacki rząd ze swej strony obecnie tę sprawę silnie poprze i odpowiedni nacisk wywrze, to może będziemy mogli przynajmniej wiedzieć, czy illuzji się oddawać, że chociaż tym razem to połączenie tak niezbędne zostanie uskutecznione.

Nie potrzebuję dodawać, jak wielkiego znaczenia byłoby to połączenie. Powstałaby wtedy światowa linia łącząca morze Czarne z morzem Bałtyckiem idąca przez Warszawę, Lwów, Czerniowce itd. ku morzu Czarnemu, a znaczenie tej linii tak z ekonomicznego stanowiska jak i dla nas ze stanowiska łatwego połączenia z Królestwem i Warszawą byłoby pierwszorzędne.

Ale nie o tem chcę mówić i nie dlatego o głos prosiłem. To jest kwestya odleglejsza a kwestya którąby za sobą musiała pociągnąć oczywiście zupełne upaństwowienie linii Belzec-Lwów i jej całkowite przebudowanie. Są jednak sprawy i stosunki tej kolei, które nas bliżej dotyczą, które muszą być już dziś zbadane i są z tem rozmaite złe rzeczy, które już dziś mogą i muszą być usunięte. Mam na myśli system taryfowy, który na tej kolei jest zastosowany, a który jest właśnie przedmiotem niniejszego sprawozdania i wniosków p. referenta.

Wiadomo Wysokiej Izbie, że wielokrotnie były już podejmowane we Wiedniu starania o upaństwowienie kolei belzeckiej i że swego czasu za gabinetu śp. Kazimierza hr. Badeniego w roku 1897 Rząd wniósł był nawet odnośne przedłożenie do Rady państwa.

Wtedy spotkało się to przedłożenie tam z niekorzystną oceną z powodu, że posłowie krajów alpejskich widzieli w tem podarunek dla Galicyi, znajdowali, że Rząd płaci więcej, aniżeli ta kolej przy ówczesnych stosunkach jej rentowności była warta. Było to już w pierwszych dniach owej obstrukcyi fatalnej, która od tego czasu grasuje w naszym parlamencie

i która żywe ciało parlamentaryzmu pożera, a pierwszą ofiarą tej obstrukcyi była wtedy ta projektowana ustawa

Upaństwowienie więc do skutku nie doszło, a chociaż potem wielokrotnie upominaliśmy się o nie, zawsze pojawiały się rozmaite trudności i przeszkody, wskutek których upaństwowienie odraczano.

Wreszcie przed dwoma mniej więcej laty powiedział mi ówczesny minister kolei J. Exc. Derschatta, że wprawdzie upaństwowienie nieda się już teraz w najbliższej przyszłości przeprowadzić, jednak Rząd zamierza już w najbliższej przyszłości tę linię kolejową wydzierżawić i dodał: spodziewam się, że i pan i całe Koło polskie będziecie już teraz z tego zadowoleni, bo przecież o nic inne go wam nie chodzi jak o stosunki taryfowe, jak o kosztą transportu towarów i osób, ze stanowiska więc obywateli kraju producentów, podróżnych itd. osiągnięcie ten sam skutek przez wydzierżawienie, co przez upaństwowienie, bo oczywiście będzie taryfa państwowa tu zastosowaną i cały barem kolei państwowych zostanie przez tę linię przerachowany.

Ja uznałem, że rzeczywiście minister kolei ma słuszość i że ze stanowiska interesentów jest mnie i tym, którzy się tak samo zapatrują wszystko jedno, czy linia jest przez rząd wydzierżawiono czy upaństwowiona, jeżeli tylko system taryf państwowych ma być na niej zastosowany i jeżeli ona ma rzeczywiście stanowić część integralną, ma być wcieloną do sieci państwowych kolei pod względem taryfowym.

Tymczasem cóż się dzieje?

Wydzierżawienie kolei Lwów-Belzec nastąpiło istotnie z początkiem zeszłego roku, jednakże barem taryfowego kolei państwowych do niej nie zastosowano. Zaniedbanie tego były powodem wniosku, który ks. Andrzej Lubomirski i ja jako posłowie żółkiewscy postawiliśmy w jesieni r. z. ale wtedy wyobrażaliśmy sobie, że rząd czeka tylko na koniec roku i od 1-go stycznia b. r. zechce tutaj cały barem kolei państwowych zastosować i przerachować, że nie chce tego czynić w środku roku administracyjnego, ale za to uczynić to zaraz z początkiem nowego administracyjnego okresu i równocześnie z podwyższeniem taryf na kolejach państwowych. Myśleliśmy tedy, że kolej ta będzie od 1. stycznia 1910 traktowaną pod względem taryfowym na równi z in-

nemi kolejami państwowemi, i ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że wprawdzie od 1-go stycznia 1910 taryfę państwową towarową na tej kolei zastosowano ale że przerachowanie taryfy nie nastąpiło, czyli że od 1-go stycznia taryfa towarowa na linii Lwów-Belzec jest taka sama jak na innych liniach kolei państwowej, jednak mimo to traktuje się linię Lwów-Belzec jako całość odrębną i wskutek tego cały efekt wprowadzenia taryfy został chybiony, nadzieje, które nam czynił minister kolei, zawiodły, i kraj doznał zawodu — nie chcę użyć ostrego wyrażenia został wyprowadzony w błąd. Ale w każdym razie jest to taki stan rzeczy, przeciw któremu stanowczo zaprotestować i którego zmiany jak najsilniej domagać się musimy. Bo jakież jest skutek tego, że wcielenie tej linii do jednolitej sieci kolei państwowych pod względem taryfowym nie nastąpiło? Taki, że kosztą przesyłki przedmiotu, który jedzie n. p. ze Sokala do Stryja, są 3 razy osobno obliczane, raz za przestrzeń kolei państwowych ze Sokala do Rawy ruskiej drugi raz za przestrzeń kolei Rawa ruska-Lwów, trzeci raz za przejazd przestrzenią Lwów-Stryj, zamiast żeby było od razu ze Sokala przez Lwów i Rawę do Stryja zapomocą jednolitego załadowania i obliczenia kosztów transportu posłany jako przesyłka — idąca jednym ciągiem.

W skutak tego zaś trzykrotnego obliczania kosztów przesyłki za każdą część drogi z osobną wynoszą kosztą te daleko więcej, aniżeliby wynosiły, gdyby je obliczono od razu za całą przestrzeń od Sokala do Stryja razem.

Oczywiście tak dalej zostać nie może, i dlatego popieram jak najsilniej drugi wniosek komisji, aby rząd przez linię kolejową Lwów-Belzec przerachował całkowicie osobowy i towarowy barem taryfowy kolej państwowych i aby odtąd ta linia była traktowana tak jakby była własnością państwową i rzeczywiście je dnolitą częścią składową państwowej sieci kolei żelaznych.

Nie chcę już mówić o rzeczach drobniejszych mianowicie o ruchu na tej kolei, gdyż sprawozdanie samo dostatecznie już te wady podnosi. Urządzenie środków ruchu jest bardzo wadliwe, liczba pociągów jest zbyt mała, a chyżość ich stoi znacznie poniżej maximum chyżości w koncesyi określonej, a dodać trzeba, że nawet przy dzisiejszej bardzo wa-

dliwej budowie toru możnaby chyżość większą zastosować i ruch lepiej wyzskać. Dlatego pozwalam sobie do tego wniosku komisji dodać jeszcze jeden szczegół, mianowicie po słowach: „Stworzenie dobrych bezpośrednich połączeń ze Lwowem“ dodać dalsze słowa: „także przez pomnożenie liczby osobowych pociągów oraz powiększenie parku przewozowego tak osobowego jak towarowego.

A teraz rzecz druga. W jesieni roku 1909 kilka razy zdarzyło się, że większe transporta towarowe z Rawy ruskiej nie mogły być uskutecznione z powodu braku wagonów towarowych i musiały czekać po kilka miesięcy na to, ażeby mogły być załadowane i dalej posłane.

Wiem o tem autentycznie, bo do stawałem z tamtych stron szereg życzeń listownych i telegraticznych, wskutek których musiałem osobiście interweniować u ministra kolei i w t. zw. Central Wagengendirigungsamt, aby tym potrzebom zadość uczynić. To się, wskutek silnego nacisku ostatecznie udawało, ale zawsze trzeba było chodzić i prosić, tu zaś idzie o to, aby wagony były do dyspozycji nie dopiero na prośby, nie z grzeczności lecz z urzędu i obowiązku.

Dlatego stawiam do punktu pierwszego wniosków komisji poprawkę aby dodać:

(czyta).

„jak i przez pomnożenie liczby osobowych pociągów, oraz powiększenie parku przewozowego tak osobowego jak towarowego“.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bataglia** :

Przyłączam się w zupełności do wywodów p. Starzyńskiego. O ile chodzi o jego dodatek do wniosku l. zaproponowany to chociaż dodatek ten z techniką konstrukcyi tej pierwszej rezolucyi zupełnie się kryje to jednak ze względu na niewątpliwy brak wagonów na tej linii jak zresztą i na wielu innych, nie mam nic przeciw niemu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poddam najprzód do głosowania wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Battaglia** : Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wniocki komisji en bloc zechce rękę podnieść. (Większość). są przyjęte.

Kto przyjmuje poprawkę p. Starzyńskiego do wniocki l. komisji która opiewa

(czyta):

dodać — „jak i przez pomnożenie liczby osobowych pociągów, oraz powiększenie parku przewozowego tak osobowego jak towarowego“ zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku posła Szweda i tow. w sprawie podwyższenia subwencji na drogę I. kl. Juraszów Rajcza-Ujsoły, w powiecie Żywieckim. **Aleg. 680.**

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (zaczyna sprawozdanie).

Sekretarz St. Hr. **Badeni** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (Większość) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz**

(czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalió:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do podwyższenia w miarę potrzeby subwencji krajowej na budowę drogi gminnej I. kl. Juraszów Rajcza-Ujsoły z 50% aż do wysokości 60% rzeczywistych kosztów budowy pod warunkiem, że rada powiatowa w Żywcu zabezpieczy pokrycie z funduszków powiatowych resztę rzeczywistych kosztów budowy niepokrytych subwencją państwową i krajową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Szwed.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Szwed.

P. Szwed. Powiat żywiecki jest w tem niemiłym położeniu, że niema ani jednej drogi powiatowej, a utrzymuje przeszło 400 km. dróg gminnych i 440 większych mostów, z których jeden kosztował 68.000 K.

Powiat dodatkami powiatowymi jest zanadto obarczony i na rok 1910 dodatek ten wynosi 50%, tak, że brakującej pod budowę kwoty 205.000 koron na przebudowanie drogi Juraszów-Rajcza-Ujsoły granica węgierska, powiat nie jest w stanie sam pokryć; bo to powiat górski i ubogi i o małej sile podatkowej. Wysoki Sejm raczy łaskawie do sprawozdania komisji drogowej łaskawie się przychylić i uchwalić podniesienie dodatków z 50 na 60%.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nik głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Myślenicach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 70.000 K. na pokrycie kosztów dokończenia budowy dróg, (*Aleg. 681.*)

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy posła Schätzla, głos ma poseł Maiss.

Sprawozdawca p. **Maiss.** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Maiss.** (*Czyta* :)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

Ustawa

z dnia w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Myślenicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 70.000 koron.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje :

Art. I.

Reprezentacji powiatowej w Myślenicach zezwala się w myśl §. 24. ustawy o Reprezentacji powiatowej na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 70.000 K. na pokrycie kosztów dokończenia budowy dróg.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. T. **Staruch.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Tymoteusz Staruch.

P. T. **Staruch.** Wysokij Sojme!

Wżę tilko razy buła tu ta sprawa tych rad powitowych i znowu majemo nyni tu sprawa na poriadku dnewnim, a imenno sprawy Rady powitowoji w Myślenicach do zatahnnania pożyczki 70.000 K na pokrycie kosztiw dokińczenie budowy dorih.

Ti rady powitowi to tak duże lehko tu przyhodiat z prošbami cilkom ne chodyt im o te czy nasełenie bude obtiażene i w jakij miri. Wydił krajewyj prychylaje sia zara do tych wsich prošb, zara i komisya administracyjna prychyleje sia i ne buło wypadku, szczoby ta świtła komisja koły widmowyla Radam powitowym, bo tam zasidajut sami burmistrzi i marszałki. A i my tam zasidajem, ale nasz hołos ne je riszuczuj. Panowe nas krasno wysłuchajut i ruky pidnosiat do hory i uchwała je. Za uchwałoju komisyi ide uchwała Sojmu i tak hospodarka ide z dnia na deń, a bidne nasełenie mazurskie musyt toj tiahar ponosyty.

Pytaju sia, chto tam dokińczenie budowy tych dorih na 70.000 K bude kontroluwaw, a wy pewno skazete, to sia bude dijaty pid dozorom i nahladom Wydiłu krajewoho.

Jak Wydił krajewyj se dohladuje; to my wże znajemo wid tilky lit. Rada hromadska prowadyt hospodarku hromadzkyj majnom, a toj Wydił krajewyj ich kontroluje. A jak ony hospodarujut najlipsiszym dokazom seho, je te, szczo ja baczjw.

A imenno budowały raz kawalczyk dorohy w moim powiti. To chto tam braw? Brały posipaky, u nas zwani chruniamy, brały po 1 reńskomu na deń. Buło ich kilkoich niczo ne robyły. A toj bidnyj robityk, szczo ciłyj deń pracuwaw, win braw łysz 35 grejcariw denno. I tak wyrachuwały, szczo by subwencya wyszła ciła, a bołoto po kolina, jak buło na hostynicy, tak i je. Szczo by wytiahnuty wiz z bołota, to treba czwirku konnej. Se mohut poświdczyty didyczi toji okołocy.

My znajemo, szczo i na Mazurach ne lipsza doroha, bo u nas tak wijszła wże w żytye: Toj moczyt troszki ruku, to toj moczyt troszki ruku, toj obrachuje pomyływ sia, toj obrachuje, jakus nedokładnist wykazuje, a pryjde potim na Wydił, Wydił skaže nedokładnist i pomyłka je możlywa, a Wydił krajewyj, jak dobra mama, szczo by chotij troszky pozu hroźnu prybraw. Szczo predložat' wsio sia zhodźuje, wsio wydane w „normalnej drodze“, nema żadnoho nadużytia, a wy panowe zara uchwalujete, bo komunikacya je łycha.

Ja jeśm za tym, szczo by komunikacya buła dobra, bo wid dobroji komunikacyji zależyt dobrobyt proświta i kultura. My znajemo, szczo wjichaty do in-szych krajiw, ne do Hałyczyny, ale na Morawy, do Czech, jidesz na hostynicy, to tak jakby światyj Petro do neba. Ale do Galileji neszczasniji ne treba dałeko ity. Jidesz tu hostyncem po Lwowi i to po kolina w błoto wliesz. İdy tut nedałeko pobicz Sojmu pid horod Jeziuckij podywy sia jakie tam bołoto. Otže jak to u Lwowi takie bołoto, to przedstawte sobi, szczo tam na prowincyi sia dije. Straszni riczy, fakt, kotryj musymo skonstatuwały, szczo my stoimo pid zhladom komunikacyi na poślidnim misicy w Europi. I mybyśmo sia ne sprotywlały toji pożyczci, mymo seho, szczo

ona takyj strasznyj tiahar nałozuje na nasze naselenie, kołyb ona dijestno buła racjonalno užyta i pid dobroju kontroloju kołyb dobri hostynicy były pobudowani. Tohdy małybyśmo pewno jakyjś zyzk.

W rohатыńskim powiti budowaw oden hostynec pidpryjemcia, rozumije sia szlachtycz polskij i ta budowa kosztuwała masu tysiacziw, ale tam hostynec, jak sia jide, to ne łysz chłop narikaje, ale ja baczjwem, szczo jak i pan jichaw i hołowa jemu pidskakuwała to win prokly naw. A ja jemu skazaw. To wy samy tak pobudowały! Porobyły sia sia zapady, bajury wprost ne možlywi do perebutia.

Znaję, szczo i na Mazurach w tim powiti, kotryj Rada powitowa chocze uszczasływyty pożyczkoja 70.000 K, bo se nezwyčajnyj tiahar na kilkanajciat, a može kilkadeciat lit i podatkamy musyt se naselenie splatety.

Mybyśmo były za tym, kołyb ta suma buła splaczena, szczo byśmy raz pereświdczyły sia publicznym chroszem o bertaty czestno i sowistno. Z publicznym hroszem treba sia czysłyty ostro, ne tak jak zi swoim, do publicznoho hrosza treba duže czysteńkych ruk.

Ja wże nyni ne kryczu, ale kažu pomaleńky, szczo de sia szczoś dije, czy budowa, czy kasa, czy bank, tam wsiuda nedokładnist, nadużytia, potim bankrutctwo a po bankrutctwi prychođyt' sia do seji Wysokoji Pałaty i kaže sia: pożyczte abo zagwarantujete.

Wy je w bilszosty a my chłopsky zastupnyky je w mienzosty i tomu sprawy uchwalujut' sia.

I tak ide z dnia na deń, z roku na rik, a narid obtiaženýj i w naślidok seho, narid hurmoju ide za more i zawsihdy narikaje na neszczasnju hospodarku w naszym kraju.

Tož, jak wże skazawjem, my by može ne były protywni tomu wneseniu komisiji, kołybyśmy były pereświdczeni, szczo w tij radi powitowij, wedena je insza hospodarka jak w tych mojich radach powitowych, kotrych hospodarku my znajemo z najrozmaitszych interpelacyj, dokumentiw i aktiw sudowych. Chotijby tam buw i światyj marszałok i wsi człeny świati, my wże do toji hospodarky dowirja ne majemo, to chotijby to buw światyj anhel i chotiw jeha sprowadyty do neba, to ne pide.

Szczo do toho specjalnoho powita myslenyekoho, to warta by buło poji-chaty tam i ohlanuty siu dorohu, na do-kinczenie kotroji aż 70.000 K treba.

Może to ta doroha je tak budowana jak na Morawi pid Bernom, de sut' naj-lipszi dorohy i może ona, jak tam, obsa-dżeno po bokach derewamy owoczewymy.

Tak sobi chyba treba jeju predsta-wlaty, jesly sia żadaje na dokinczenie jeji 70.000 K.

Ja znaju, szczo mij hołos je hołosom wopijuszczoho na pustyni, a wy sobi uchwałyte szczo choczete, ale uwa-żajte, szczo ludnist' tamtoho powita może zażadaty dokładnoho obrachuuku.

(P. Kędzior. Pan stosunków tego powiatu wcale nie zna. Tam inżynier jest prezesem rady).

Pane dyrektore, może buty, szczo sej pan inżynier je czesnyj czołowik, ale ja tut' tak ne howorju na witer. Preciń my majemo dokumenty iz świdkiw i z ak-tiw sudowych, szczo i inżynier i nadin-żynier i komisar a nawit' i starosta do-pustyły sia w neodnim wypadku hrubych nadużyty'.

Ja ne każu, szczo tak je w tim specjalnim wypadku, ale my znajemo, szczo ruka ruku myje. Uterła sia u was o meni taka dumka i „Słowo Polskie“ nawit' pysało: Ten Staruch tak się przy-żandarmeryi legalności nauczył, iż nawet przypuścić nie może, aby jakaś nielegal-ność była“.

Tak, ja nawit' prypustyty ne możu, aby sia jakaś nelegalnist' dijała i dlatoho ja to wse pidnoszu.

Ot, proszu Paniw, jak to buło w radi powitowij bereżańskij z dostawoju ko-minia? Bw proces i pry rozprawi toł-kuwaw sia pidprzyjemeć, szczo je zwy-czajom, szczo inżynier, nadinżynier, sta-rost a i komisar distajut' na świata ryby w prezenti ale, proszu Paniw, ryba rybi ne riwna, sut' małi tanszi ryby, ale sut' i wełyki ryby.

(Wesołość).

Jak każu, chocz sia meni to zaky-daje, ja ani w odnim słuczaju nikoho ne obwynyw, debym ne maw pownoho pe-rekonania, szczo wyna je.

(P. Kędzior. Ale pan powiatu my-slenickiego wcale nie zna,

(P. Jampolski. Tam jest bardzo po-rządny marszałek, inżynier, który sam jest przedsiębiorcą).

Ale skažit' pane towarzyszu, chto jeho bude kontroluww?

(P. Jampolski. Budowę prowadzi inny inżynier, którego marszałek kon-troluje).

Wy znajete, pane kolega, rusku po-słowyciu: kruk krukowy oka ne wydziu-baje?

(Wesołość).

Pry tim nezwyczajnim obtiażeniu powitiw, kotore dochodyt' czasom i do 100%, powynno sia trocha sumlinnijsze szafuwaty hroszem publicznym, treba wziaty pid uwahu, szczo naselenie je bidne i dla chliba musyt' za more wy-chodyty i dlatoho zajawłaju, szczo my z zasady jeśmo protywni wsiakim nowym obtiażeniam i hołosuwaty budemo protyw seho wnesenia komisijnoho.

(Brawa)

Marszałek. Czy żada jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada rozprawa zamknięta, głos ma p. Spra-wozdawca.

Sprawozdawca p. Maiss:
Zrzekam się głosu:

Marszałek. Sprawozdawca zrzekł się głosu. Przystępujemy do rozprawy szcze-gółowej.

Sprawozdawca p. Maiss (czyta):

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Myśle-nicach zezwala się w myśl §. 24. ustawy o Reprezentacyi powiatowej na zacią-gnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 70.000 K na pokrycie kosztów dokoń-czenia budowy dróg.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystu-pujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Maiss (czyta):

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł zgodnie z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o łączne odczytanie art. III. tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu.

Ustawa

z dnia w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Myślenicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 70.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Krakowskim postanawiam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. III., tytuł i wstęp zgodnie z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Maiss**.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji miasta Krakowa w przedmiocie podwyższenia opłat gminnych od spirytusu, piwa i miodu. (*Alleg. 682*).

Sprawozdawca poseł **Maiss** ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwol-

nienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Maiss**. Najpierw muszę sprostować omyłkę druku a mianowicie na str. 4. w § 2. w drugim wierszu z góry ustępu a) skreślić „ „ po słowie „państwowych“, nadto w §. 9. w ustępie ostatnim w drugim wierszu zamiast „opłaty“ ma być „kwoty“, i zamiast „dotychczasową“ ma być dotychczas uiszczoną“.

(*czyta*):-

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

Ustawa

z dnia 19 nadająca stoł. król. miastu Krakowowi prawo poboru samoistnych opłat gminnych od rozpalających napojów spirytusowych, wina, piwa i miodu.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje:

Wysokość opłat.

§. 1.

W obrębie gminy miasta Krakowa podlega konsumpcya poniżej wymienionych napojów do miasta wprowadzanych lub w mieście wyrabianych następującym opłatom gminnym:

I. a) od rozpalających napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu przepisany alkoholomierzem da się oznaczyć, przy zawartości alkoholu mierzonego za pomocą studzielnego alkoholomierza przy temperaturze + 12 R°.

- | | | | |
|----|--------------------------|------------|------|
| 1. | nie więcej jak 30 stopni | opłaca się | 21 K |
| 2. | „ „ „ 40 „ „ „ | „ „ „ | 28 „ |
| 3. | „ „ „ 50 „ „ „ | „ „ „ | 35 „ |
| 4. | „ „ „ 70 „ „ „ | „ „ „ | 49 „ |
| 5. | „ „ „ 90 „ „ „ | „ „ „ | 63 „ |
| 6. | więcej niż 90 „ „ „ | „ „ „ | 70 „ |
- od jednego hektolitra.

b) od rozpalających napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu przepisany alkoholomierzem nie da się oznaczyć, 55 K od hektolitra płynu bez względu na zawartość alkohonu.

Spirytus wolny od państwowego podatku jest także wolny od opłaty gminnej.

Od spirytusu, który wprowadzono z zastrzeżeniem uiszczenia państwowego podatku spożywczego, opłata gminna może być pobrana dopiero w chwili uiszczenia podatku państwowego.

II. a) od wina i moszczu winnego w beczkach 12 K.

b) od wina we flaszkach 24 K.

c) od wina musującego, tak zwanego szampańskiego 60 K. od hektolitra.

III. od moszczu owocowego 3 K od hektolitra.

IV. a) od piwa jakiegokolwiek gatunku z wyłączeniem porteru i piwa angielskiego 7 K.

b) od porteru i piwa angielskiego 10 K od hektolitra.

V. od miodu :

a) przy produkcji 13 K od 100 klg. miodu praśnego użytego do wyrobu,

b) wprowadzonego w obręb miasta Krakowa 11 K od hektolitra.

A) Pobór opłat gminnych od trunków w obrębie linii akcyzowej zamkniętego miasta Krakowa.

§. 2.

Ustanowione w §. 1. opłaty gminne od trunków pobiera się :

a) przy wyrobie, o ile od nich pobiera się podatek państwowy, za pośrednictwem organów państwowych, w przeciwnym razie przez organa gminne. W obu wypadkach pobór odbywa się w sposób rozporządzeniem wykonawczem wskazany.

b) przy w prowadzaniu w obręb linii akcyzowej przez te same organa, które pobierają liniowy podatek spożywczy.

§ 3.

W razie wywozu poza linię akcyzową trunków w §. 1. ustęp I. IV. i V. oznaczonych przyznaje się zwrot uiszczonej opłaty gminnej, pod warunkami

w przepisach wykonawczych oznaczyć się mającemi, w następującym wymiarze.

a) za spirytus, którego zawartość alkoholu studzielnym alkoholomierzem da się oznaczyć, 70 h. od jednego litra czystego alkoholu w spirytusie się znajdującego,

b) za rozpalające napoje spirytusowe, których stopień siły studzielnym alkoholomierzem nie da się oznaczyć, po 21 K od hektolitra,

c) za piwo wszelkiego rodzaju, zdadne do spożycia po 7 K od hektolitra,

d) za miód zdalny do spożycia po 4 K od hektolitra.

Postanowienia dotyczące pozwoleń na utrzymanie prywatnych transitowych składów win w obrębie linii akcyzowej mają mieć zastosowanie co do opłaty gminnej od wina.

§. 4.

Napoje rozpalające podlegające opłacie gminnej, przeznaczone do przewozu przez okręg zamkniętego miasta Krakowa i jako takie w urzędzie liniowym zgłoszone, wolne są od opłaty gminnej pod warunkami unormowanymi w przepisach obowiązujących w tym względzie co do państwowego podatku spożywczego.

B) Pobór opłat gminnych od trunków na terytoryum miasta Krakowa, położonem zewnątrz linii akcyzowej.

§. 5.

Opłaty gminne w §. 1. oznaczone, pobierać może gmina miasta Krakowa na terytoryum miasta leżacem poza linią akcyzową albo we własnym zarządzie, albo w drodze ugód, albo wreszcie przez wydzierżawienie.

Bliższe postanowienia w tym względzie będą zawierać przepisy wykonawcze.

§. 6.

Trunki sprowadzone z terytoryum położonego w obrębie linii akcyzowej m. Krakowa i tam przy wyrobie lub wprowadzeniu opłacone, jeśli wywóz ich nastąpił bez zwrotu opłaty gminnej, według postanowień §. 3. nie podlegają ponownemu opodatkowaniu na terytoryum miasta Krakowa, położonem poza linią akcyzową.

Postanowienia karne.

§. 7.

Czyny lub zaniechania sprzeczne z postanowieniami niniejszej ustawy podlegają dochodzeniu i ukaraniu przez Magistrat miasta Krakowa, jako władzę polityczną I. instancyi, w myśl przepisów o postępowaniu władz politycznych w sprawach dotyczących przekroczeń.

Przekroczenia, przez które opłata uszczuploną lub na uszczuplenie narażoną była, karze się grzywnami w wysokości dwu- do czterokrotnej a przy szczególnie obciążających okolicznościach czterodo- do ośmiokrotnej opłaty ukróconej lub na ukrócenie narażonej, a w razie niemożliwości ściągnięcia grzywny, odpowiednią karą aresztu. Za jeden dzień aresztu liczy się 10 K grzywny. Kara aresztu nie może przekraczać trzech miesięcy.

Oprócz kary należy dodatkowo wymierzyć i pobrać ukróconą opłatę.

Tok instancyi.

§. 8.

Co do odwołania się od orzeczeń i zarządzeń Magistratu miasta Krakowa, dotyczących wymiaru, poboru, tudzież zwrotu opłat gminnych od trunków, obowiązują odnośne postanowienia statutu miejskiego.

Co do odwołania się od orzeczeń i zarządzeń karnych Magistratu, obowiązują przepisy roz. min. z 3. kwietnia 1855 Dz. u. p. Nr. 61.

Przepisy przejściowe.

§. 9.

Wszystkie osoby, które w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy posiadają w obrębie miasta Krakowa zapasy przewyższające 25 litrów rozpalających napojów spirytusowych, a 100 litrów wina lub piwa, są obowiązane donieść o tem pisemnie pod rygorem kary oznaczonej w §. 7. najpóźniej w trzy dni po wejściu w życie niniejszej ustawy organom, które w drodze przepisów wykonawczych do tego będą przeznaczone, podając równocześnie ilość tych trunków i miejsce ich przechowania, a to celem urzędowego dochodzenia, oraz zezwolić organom do tego powołanym na skontrolowanie dokładności doniesienia przez całkowite

lub próbne zbadanie zapasów i dostarczyć pomocy przy ich badaniu.

Opłatę gminną oznaczoną w §. 1. a) przypadającą od zapasów przewyższających 25 litrów rozpalających napojów spirytusowych, a 100 litrów wina i piwa należy uiścić do 8 dni po dokonanych przypisie.

Przy wymierzeniu tej dodatkowej opłaty gminnej należy od kwoty przypadającej według postanowień niniejszej ustawy, potrącić całą dotychczas uiszczoną opłatę.

Postanowienia końcowe.

§. 10.

Przez czas ważności tej ustawy nie można pobierać dodatków gminnych do państwowego podatku spożywczego od wina, piwa i miodu.

§. 11.

Ustawa niniejsza obowiązuje od 1. stycznia 1911 r. do 31. grudnia 1917 r.

Postanowienia ustawy krajowej z 4. grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 129 przestają obowiązywać z dniem 31. grudnia 1910.

§. 12.

Rozporządzenie wykonawcze do niniejszej ustawy wyda c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z c. k. krajową Dyrektora skarbu i Wydziałem krajowym

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dumka. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Dumka.

P. Dumka. Wysokij Sojme!

Zabyrajuczy słowo do sprawozdania komisji administracyjnej o petycji m. Krakowa w predmeti pidwyższenia opłat hromadskych wid spirytusu, pywa i miedu, przyłączaju sia do seho. Bo treba przyznaty, szczo mistu Krakowowy treba tych pidwyższok, pozajak sia hromada zrobyła sia duże welyka czerez se, szczo wtiahnula do swoho okruhu 12 seł i pobilszyw sia jej prostor o 22 km².

Otże jak wono stane takim welykym mistom, szczo aby staty wysoko kulturnym mistom jak np. Lwiv, potrebuje

hroszej i dochodiw, szcoby staty na tim miscy jak na take misto prynależyt,

Rozumije sia, szczo nichto z kyszeni ne natrise, widkys musyt sia wziaty a potreba i oświtlenia i chidnykiw i bil-sze szkil, kanalizacji i t. d.

Hromada jako taka może pożyczty, ale musyt pożyczku widdaty i musyt zwidkys nakryty. Meszkanci Krakowa ne mohut sami tych kosztiv ponesty, otže musyt sia znajty jakeś žerelo, z kotroho by možna ti wydatky pokryty.

Se ricz, kotra ne bude bohato kosztowała, ti opłaty sut minimalni i tak tymy małeńkymy grajcaramy možna misto pidpomoszczy. Jeslyby pryjszlo na welyki wydatky, to by na každoho pryjszow strach a taki małeńki ciapoczky jak sia pozbyraje do kupy, to možna zrobyty welyku sumu i przyczynyty sia do pidwyhnenia takoho welykoho mista.

Otže prylyczaju sia do sprawozdania komisji o petycji m. Krakowa i zająwłaju, szczo budemo za tym zakonom holosuwaty.

Marszałek. Czy rżada jeszcze kto glosu? (*Nikt*). Gdy nikt glosu nie rżada rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**. Zrzekam się glosu.

Marszałek. Sprawozdawca zrzekł się glosu.

Przystępujemy do rozprawy szcze-gółowej.

Sprawozdawca Członek p. **Maiss**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc, czy żada kto glosu? (*Nikt*). Gdy nikt glosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowanie. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*): Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Ma ss**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żada kto glosu? (*Nikt*). Gdy nikt glosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę pod

nieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Następuje: sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji gminy król. stoł. miasta Lwowa w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej z 18 grudnia 1881 Dz. u. kr. Nr. 48. ex-1883 o zniesieniu prawa propinacyjnego w mieście Lwowie (**alg. 683**)

Sprawozdawca p. **Maiss** ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żada kto glosu? (*Nikt*). Gdy nikt glosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czytu*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . zmieniająca postanowienia Art. III i VI. ustawy z dnia 18. grudnia 1881 Dz. ust. kraj. Nr. 48. ex 1883. o zniesieniu propinacji i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzą, co następuje:

Art. I.

Art. III i VI. ustawy krajowej z 18. grudnia 1881. Dz. ust. kraj. Nr. 48. z roku 1883. znosi się w brzmieniu do tychezasowem i mają odtąd opiewać, jak następuje:

Art. III.

Gminie król. stoł. miasta Lwowa przysłuża prawo pobierać następujące miejskie opłaty konsumcyjne:

1. Od araku, koniaku, ponczowej esencyi, likierów, rozolisów i innych sło-

dzonych napojów spirytusowych przy wprowadzaniu po 60 kor. za (1) jeden hektolitr.

2. Od wódki, rumu i spirytusu tak przy wyrobie jak przy wprowadzaniu 56 hal. za jeden stopień hektolitrowy t. j. za każdy w jednym hektolitrze według skali 100-dzielnego alkoholometru przy temperaturze + 12° R. odmierzony stopień.

Oplacie tej podlegają przy imporcie także inne płyny, w których spirytus stanowi główną część składową.

Spirytus należycie według istniejących w tej mierze postanowień denaturowanych tudzież spitytus używany do celów przemysłowych wolny od podatku państwowego, wolny jest od tej opłaty.

3. od piwa a to :

a) przy wyrobie 31 halerzy za jeden hektolitr, od każdego stopnia sacharometru brzezki piwnej przy temperaturze + 14° R.

b) przy wprowadzeniu 3 kor. 60 hal. za 1 hektolitr (100 litrów) piwa importowanego, bez względu na jakość napoju.

4. Od miodowych napojów t. j. miodu pitnego, wiśniaku, maliniaku, lipniaku i dereniaku :

a) przy wprowadzeniu 13 kor. za jeden hektolitr (100 litrów) ;

b) przy wyrobie miodu pitnego 35 kor. za każdy cetnar metryczny (100 kilogramów) miodu praśnego, patoki użytego do warzenia czyli wyrobu napoju.

Art. VI.

Przemysłowcom miejscowym, trudniącym się wyrobem, przetwarzaniem lub przerabianiem, tudzież handlem wymienionych w art. III niniejszej ustawy napojów, jeżeli one bądź przy wyrobie, bądź przy wprowadzeniu według postanowień powołanego artykułu opłacone zostały, należy się przy wywozie tych napojów z obrębu położonego wewnątrz linii akcyzowej zwrot miejskiej opłaty konsumcyjnej w wysokości następującej :

1) Za arak, koniak, rozolisy, likwory i esencję ponczową, jeżeli takowe zawierają najmniej 30 procent alkoholu przy eksporcie w ilości co najmniej 25 litrów w jednym naczyniu lub we flaszkach jednolitych ówierć pół lub całolitrowych 25 kor. za jeden hektolitr.

2. Za rum, wódkę i spirytus przy eksporcie w ilości co najmniej 25 litrów po 56 hal. za jeden stopień hektolitrowy t. j. za każdy w jednym hektolitrze według skali 100-dzielnego alkoholometru odmierzony stopień.

Za inne napoje spirytusowe, tak mało osłodzone i zaprawione, że okażą na 100-dzielnym alkoholometrze więcej jak 30 stopni, po 25 kor. za każdy hektolitr.

3. Za piwo niezepsute, które przy próbie po wydzielenia kwasu węglowego wskaże najmniej 2½ stopnia sacharometru, przy eksporcie w ilości najmniej pół hektolitra (50 litrów) 3 kcr. 20 hal. za 1 hektolitr (100 litrów).

4. Za miód pitny niezepsuty przy eksporcie w ilości najmniej 25 litrów 9 koron za jeden hektolitr (100 litr).

Przewóz podlegających miejskiej opłacie konsumcyjnej napojów gorących przez poborowy okręg miasta Lwowa (transito) jest wolnym od opłaty i ma być unormowany w myśl przepisów obowiązujących co do rządowego konsumcyjnego podatku rogatkowego.

Art. 2.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 3.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Lewicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Sprawozdanie komisji administracyjnoji o petycji hromady korol. stoł. m. Lwowa dotyczyć sprawy pidwyszczenia opłat mijskich wid napytkiw spirytusowych, wid pywa i medu.

Sprawa otsia prychodyt pered Wysokiu Pałatu wże poraz druhyj, bo po ułahodżeniu toji sprawy zakonom krajewym z roku 1881 ottak buw uchwalenyj zakon krajewyj w r. 1904, ale zakon toj ne distaw sankcyji cisarskojji.

Komisija administracyjna wychodyt z toho zalożenia prawnoho i podilaje toj pohlad, szczo zminoju kodyfikacyji toho zakona a z osibna art. III. i VI. usune

ti perepony, jaki spryczynily nesankcyjonowanie toho zakona krajewoho z roku 1904.

Odnak koły blyszcze sprawu siu perehlanemo, to w dijstnosty seho ne ma i ti sami perepony, jaki pered tym spryczynily nesankcyjonowanie zakona krajewoho i teper dalsze zachodiat.

Na ti chyby choezu zwernuty uwahu Wysokoji Pałaty.

Znajemo, szczo projekt uchwały sojmowoji z r. 1904 tomu sankcyji ne uzy-skaw, bo hromada mista Lwowa, kotra po zneseniu prawa propinacyji distała zakonno uładzene prawo poboru opłat miskykh wid napytkiw spirytusowych, pywa i medu.

Piżnysze w r. 1904 w siczniu krim tych opłat mijskych wwela szczo hromada Lwiw autonomiczni dodatky hromadski, wid napytkiw spirytusowych a z osibna takyj dodatok wid pywa w wysoti 70 s. wid hektolitra pywa.

Prawytelstwo centralne widmowlajuczcy sankcyji toho zakona krajewoho z r. 1904 zaznaczyw pryczynu, szczo hodi 2 razy opodatkowaty napytki spirytusowi z osibna pywo, bo tu hołowno o pywo sia rozechodyt.

(P. Ciuchciński. To nie o piwo się rozechodzi.)

(P. Maiss. Właśnie tylko o piwo.)

Hołownoju pryczynoju widmowy buło to, szczo rada mista Lwowa w hrudniu r. 1903 nałożyła okremi dodatki wid pywa.

Prawytelstwo domahało sia, szczo by rada mista Lwowa t. j. reprezentacyja zrikłaś dorohoju deklaracyji nakładania okremych dodatkiw, a z osibna, szczo by tiji opłaty konsumcyjni wid pywa tytułom dodatkiw zneseno.

Teper odnak ne ma toho, ne ma toji deklaracyji mista Lwowa, mowby reprezentacyja mista Lwowa zrikłaś toho dodatku wid pywa, a mymo toho komisya administracyjna stoit na tim stanowysku, szczo dast' sia to wymynuty w takyj sposib, szczo w predłożenim projekti zakona pidwysszaje sia opłaty konsumcyjni wid napytkiw spirytusowych i wid medu, a polyszaje sia dodatki wid pywa w dawnij wysoti, nezmineni, ne pidwysszeni.

Suprotyw seho ne ma piśla dimki komisyyji, kolizyyji jaku pered tym baczyl-

do centralne prawytelstwo w tim nadmirno wysokim wymiri tych dodatkiw konsumcyjnych wid pywa.

Ja dumaju, szczo perepony prawni istnujut tut dalsze i w odnim i w druhim razi, bo w odnim razi sut ti opłaty samoistni zakonom krajewym unormowani a w druhim w formi toho dodatku t. z. awtonomicznoho na pidstawi uchwał reprezentacyji mista Lwowa.

A czy bude wyssza czy nyssza kwota dodatkiw wid pywa to precin majemo do diła z podwijnym wymirom, a centralnomu prawytelstwo iszło o se, szczo by buw oden wymir.

Jesly domahajete sia pidwysszenia tych opłat na pidstawi zakona, to nechaj ta kwestyja bude zakonno uładzena, a koły chozete robyty swoji dodatki awtonomiczni, to rebit siu riez dorohoju dodatkiw, a ne domahajte sia podwijnoho wymiru takoz i dorohoju zakona krajewoho.

Z uwahy na ti perepony, jaki ne zystaly usuneni, tak, szczo lyszylaś ta perepona w pownij syli, bo nema odnoho ciłoho wymiru tych opłat konsumcyjnych, bo oden wymir ide dorohoju zakona krajewoho, a drudyj dorohoju dodatkiw awtonomicznych, zajawljemo, szczo z toj pryczyny ne uchylenia toj chyby, ne budemo za tym projektom zakona hołosuwaty.

(P. Ciuchciński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Ciuchciński.

P. Ciuchciński. Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Lwowa w r. 1904 podała petycyę o podniesienie opłat miejskich od napojów wysokokowych i piwa.

Wysoki Sejm zgodził się na to i sprawa poszła do sankcyji.

Sankcyi jednak nie otrzymała z tego powodu, ponieważ ministryum domagało się, ażeby gmina po wieczne czasy zrzekła się prawa nakładania autonomicznych dodatków od różnych trun-ków i od piwa.

Gmina miasta Lwowa zgodzić się na to nie mogła i ta sprawa leżała odłogiem aż do teraz. W roku przeszłym minister finansów chciał podwyższyć różne pobory od piwa i wódki, a piwo miało być głównem źródłem, które miało wyrównać finanse państwowe.

Gdy jednak po pertraktacjach z rozmaitymi krajami to do skutku nie przyszło, ministerium dało za wygrane, a my tak samo mamy, jak przedtem mieliśmy prawo nałożenia 70 h. od hektolitra piwa i przytem zostajemy.

Gmina nie mogąc sprostać różnym potrzebom, które są, jak n. p. sprawa szkolna, która $\frac{1}{3}$ część naszego budżetu pochłania i nie mogąc wydołać różnym zapotrzebowaniom, jakie stolica kraju ma, przychodzimy do Wysokiego Sejmu z propozycją, ażeby opłaty od piwa pozostać w tem samem stadyum, jakie pierw było t. j. 70 h. od hektolitra nie podwyższone, tylko od napojów spirytusowych, wysokokowych jak n. p. od rumu i araku przyznać podwyżkę o 20 h. przy hektolitrze, a od spirytusu zwykłego o 10 h.

Spodziewamy się, że z tego będzie poważny dochód, który pokryje niedobory gminy.

Gmina dlatego uchwaliła, ażeby podwyższyć opłaty tylko od spirytusu, bo wiemy, że to jest artykuł, który najprędzej podwyżkę wytrzyma oraz ze względu na kierunek ostatnich czasów, ażeby istniejące pijaństwo, jak najwięcej usunąć i staramy się ażeby tę podwyżkę bódaj częściowo uskutecznić.

W imieniu gminy przychodzę prosić panów: Bądźcie tak łaskawi zgodzić się na tę propozycję, którą gmina robi bez względu na to, co p. Lewicki mówi. Już o to czy dostaniemy sankcję, czy nie o to będziemy się we Wiedniu starali.

My tylko starajmy się o to, ażeby ta ustawa, która raz już była przez Sejm uchwaloną, mogła być jeszcze raz przeprowadzoną, a we Wiedniu będziemy się o to starali ażeby i tam sprawę tę skutecznie przeprowadzić.

(Prawa).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Maiss.

Przedstawienie sprawy przez p. p. Lewickiego jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. W październiku 1904 r. był w istocie uchwalony przez Wysoki Sejm projekt ustawy, gdzie gmina m. Lwowa żądała podwyżki opłat od napojów spirytusowych i podwyżki opłat od

piwa. Projekt ten spotkał się niestety dopiero w tym roku z odmową stanowczą, bo dnia 10. stycznia 1910 odmowa na nadeszła. Szkoda, że nie wcześniej. W czasie od r. 1904 były rozmaitego gatunku pertraktacje między gminą m. Lwowa a ministerium, w szczególności żądało ministerium od m. Lwowa, ażeby opłat na podstawie statutu nie nakładało, i ażeby zniosło te opłaty, o ile nałożone były, a w szczególności opłaty od piwa, bo o spirytus ministerstwu wogóle się nie rozchodziło.

Dzisiaj skrupuł ten został w ten sposób usunięty, że gmina m. Lwowa zrzeka się podwyżki opłat od piwa, ale pozostawia sobie prawo autonomiczne nakładania dodatków w myśl statutu gminy m. Lwowa, który jest ustawą krajową na zasadzie której ma prawo do nakładania tych dodatków. Do czegoż bowiem będziemy mieć te nasze ustawy autonomiczne, jeśli się z nich wogóle korzystać nie może i jeżeli ministerstwo powiada, że nie wolno gminie nakładać dodatków, chociaż w tym kierunku istnieje ustawa.

Lepiej ustaw nie stwarzać a wtedy nie będziemy mieli żadnego kłopotu.

Czyż mamy się zawsze pytać u góry: czy nam wolno czy nie wolno?

A pytam się, cóżby się stało, gdyby projekt ustawy z r. 1904 stał się ustawą, a potem gmina m. Lwowa nałożyła podatek autonomiczny? Wszak miałyby prawo i korzystałyby z tego prawa. Jedno drugiego nie wyklucza. Skoro gmina dzisiaj ogranicza podatek od piwa, do tej wysokości w jakiej na zasadzie obowiązującej ustawy pobierać miała prawo przeto nie ma żadnej przyczyny któraby przeciw sankcji ustawy przemawiała.

Dla tego obstaruję przy wniosku komisji i proszę o przyjęcie przedłożonego projektu ustawy.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Maiss. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę

podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Maiss. Wnoszący przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęta.

Marszałek. Ponieważ z wielu stron dochodzą mnie życzenia, ażeby dzień dzisiejszy znalazł także wyraz w trwałości posiedzenia przeto mam zamiar przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

(*Wesołość i. brawa*)

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, we środę dnia 9 lutego 1910, o godzinie 10 z rana z następującym porządkiem dziennym.

(*czyta*):

1. Sprawozdanie komisji bankowej w porozumieniu z komisją budżetową o powołaniu do życia Banku akcyjnego dla popierania przemysłu.

Sprawozdawca poseł Loewenstein.

2. Sprawozdanie komisji reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego dotyczącem włości rentowych.

Sprawozdawca poseł Sapięha.

3. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego.

Sprawozdawca poseł Theodorowicz.

4. Sprawozdanie komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego dotyczącem wykonywania patronatu nad Spółkami oszczędności i pożyczek, jakoteż o krajowej Centralnej Kasie dla Spółek rolniczych.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

5. Sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie uwolnienia dochodów krajowej Centralnej Kasy dla Spółek rolniczych od wszystkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

6. Sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie uwolnienia nowych i przebudowanych domów w mieście Białej od gminnych dodatków do podatków.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

7. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji gminy król. stoł. miasta Krakowa w sprawie noweli do §§. 4. i 16. ustawy budowniczej dla król. stoł. miasta Krakowa z dnia 18. lipca 1883 r. L. 63. Dz. ust. i rozp. kraj.

Sprawozdawca poseł Leo.

8. Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdroj“.

Sprawozdawca poseł Górski.

9. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka „Kielanówka“ ze związku gminy administracyjnej „Raclawówka“ i utworzenia z niego samodzielnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł L. Cieński.

10. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji kolonistów, osiadłych na gruntach rozparcelowanego obszaru dworskiego w Lubieni, pow. Jaworów, o uznanie ich za samoistną gminę.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro we środę o godzinie 10 rano. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. po południu).